Numer zawiera 12 stron

Nr. 283. Należ. poczt. opł. ryczałtem | Lwów, sobota 8 października 1927 | Wydanie M 2 | Rok XXXI.

Prenumeratv: Kraków
Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

z przesyłką poczt. . . zł. 5·30
za granicą . . . . . zł. 9·00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:
20 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pism, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

ZŁÓŻ DATEK NA „FUNDUSZ POLSKIEJ SZKOŁY W HALICZU"!

Wiele hałasu o nic.

Dziś, gdy opadła całkowicie kurzawa, jaką wzniosła około ostatnich aresztowań i rewizyj lwowskich wrzawa miejscowego organu deprawacyjnej sanacji, widocznem jest już dla wszystkich, widocznem i oczywistem, że uczyniono wiele hałasu o nic.

Niczem bowiem jest fakt, choćby nawet przepisywania i kolportowania ulotki o gen. Zagórskim przez parę prywatnych osób w stosunku do tego wołu, który z muchy owej zrobiła prasa sanacyjna, mieszając w całą tę aferę pismo nasze i Obóz Wielkiej Polski. Bezpodstawnie i dziecinnie, niesumiennie i niedorzecznie z wielką szkodą dla siebie samej i dla sprawy o którą jej szło.

Znaczenie ulotki nie pomniejsza, wrażenia jej nie osłabia — suggerowanie społeczeństwu, że pochodzi ona od organizacji tak poważnej i odpowiedzialnej, a w uczuciach swych patrjotycznych tak w oczach ogółu wiarygodnej, jak Obóz Wielkiej Polskiej.

Takie legitymowanie ulotki i to wbrew wynikom policyjnego śledztwa, gdy uważa się ją za paszkwil przynoszący szkodę państwu jest niepoczytalną, antypaństwową robotą, o wiele w skutkach swych szkodliwszą, niż przepisywanie jej i kolportowanie przez afektowanych młodzieńców i uczynne, w sensacjach kochające się osoby, które w całej Polsce od kilku tygodni maszynowo i ręcznie przez kalkę i przez szapirograf rozpowszechniały to, czego szukano.

Jeśli prasie sanacyjnej szło o zniszczenie wrażenia ulotki, to — jeśliby nawet były poszlaki, że źródłem jej jest polska, patrjotyczna organizacja — w interesie choćby samego obozu rządowego, jeśli już nie państwa, należało rzeczy tej nie rozgłaszać.

U naszych jednak sanatorów nienawiść do Obozu Wielkiej Polski, partyjna nienawiść do endecji zdaje się być żywszą, niż rozsądek i poczucie racji państwowej. Chęć pognębienia politycznego przeciwnika — policyjnymi represjami, pragnienie skompromitowania Obozu W. P., zdobycia pozorów, że jest kuźnią politycznej roboty — okazała się silniejszą, niż zdrowy polityczny rozum i zwyczajną, ludzką uczciwość. One to — oślepiając — poniosły prasę sanacyjną tak daleko, że nienawiścią ogłupiona miasto ugodzić śmiertelnie kosztem interesów państwa Obóz Wielkiej Polski, ugodziła w siebie samą, osiągając skutki przeciwne zamierzonym.

Okazana nicość wytoczonych przeciw Obozowi Wielkiej Polski oszczerczych zarzutów utwierdziła jedynie i pogłębiła w społeczeństwie przekonanie, że organizacja Romana Dmowskiego ma inne troski i wyższe cele, niż walka polityczna z bieżącym rządem, pracuje dla jutra, organizuje naród, aby w zorganizowanym narodzie stworzyć dla państwa trwałą podstawę i twórczy silnik polskiej wielkości i potęgi.

Herbatka polityczna u p. wicepremiera „ku uczczeniu Jędrzeja Moraczewskiego".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (zo). Dziś wieczorem w prywatnych apartamentach wicepremjera Bartla odbyła się herbatka polityczna. Uczestniczyli w zebraniu wszyscy ministrowie, tudzież zaproszeni działacze publiczni. Przybył także premjer Piłsudski. Herbatka była zaaranżowana „ku uczczeniu Jędrzeja Moraczewskiego".

Zaproszenie na herbatkę otrzymało wielu członków PPS. Aranżerów akcji spotkał zawód, gdyż szereg najwybitniejszych działaczy partji odmówił przybycia. M. in. uchylił się od udziału w zebraniu poseł Ignacy Daszyński.

Zakończone, czy nie zakończone?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 października. (G.) Dzisiejsze „ABC" podaje, iż wbrew doniesieniom prasy porannej, która podała, iż śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego zostało zakończone i akta sprawy odesłano do prokuratury — śledztwo nie zostało jeszcze zakończone.

Wyjaśnienie to otrzymał dziennik od prokuratury wojskowej.

=◎=

Szturm na P.S.L. Piasta.

Znamienna konfejencja wójtów. — Rozwiązany wiec. — Zakazane zebranie poselskie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (zo). Jak wiadomo, b. dyrektor policji austrjackiej w Krakowie a podczas wojny szef policji politycznej p. Krupiński jest od kilku miesięcy starostą w Tarnowie. W obrębie powiatu tarnowskiego, znajdują się Wierzchosławice, gdzie mieszka p. Witos. Nowy starosta podjął systematyczną walkę z p. Witosem. Przed kilkunastu dniami zwołał do Tarnowa wszystkich wójtów z powiatu i ostrzegał ich dobitnie przed udziałem w polityce przeciwrządowej, grożąc w razie nieprawowitego kierunku zawieszeniem w czynnościach. Pikanterji dodaje tej groźbie fakt, że p. Witos jest wójtem w Wierzchosławicach.

Jednocześnie postępy czyni akcja hr. Łubieńskiego, skierowana również przeciw p. Witosowi, a prowadzona pod hasłem: Mali i wielcy rolnicy łączcie się.

Ilustracją stosunków, jakie panują w Tarnowie było zajście na wiecu dziś w czwartek w południe. Posłowie Witos i Dubiel oraz sen. Ścibor zwołali do sali Sokoła wiec za zaproszeniami. Po referacie pos. Witosa, gdy miał przemawiać pos. Dubiel wkroczył na salę oddział policji z karabinami i bagnetami pod komendą kom. Maliszewskiego. Zarządzenie co do tego wydało Województwo krakowskie. Posłowie założyli na miejscu protest wobec tego, że zgromadzenie było legalne, zwołane za zaproszeniami.

Jednakowoż komisarz zakazał prowadzenia obrad a policja nastawionymi bagnetami wypchnęła wszystkich ze sali na podwórze, gdzie zamknąwszy bramy i postawiwszy straże zaczęła spisywać nazwiska obecnych.

Gdy posłowie zapowiedzieli zebranym, że odbędą natychmiast w tej samej sali poselskie zebranie sprawozdawcze, komisarz Maleszewski wraz z policjantami zajął salę Sokoła i nikogo nie wpuścił tak, że zebranie nie mogło się odbyć. Zajście to wywołało w Tarnowie powszechne oburzenie.

Narady na Zamku w sprawie pożyczki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października (zo). Dziś rano przybył do Warszawy p. Prezydent Rzplitej. W południe odbyły się rozmowy na Zamku w sprawach polityki zagranicznej. Uczestniczyli w nich panowie premjer i wicepremjer. Narady trwały do godz. 1-ej w południe.

P. wicepremjer po powrocie do prezydjum rady ministrów konferował z min. Czechowiczem.

Z DNIA.

SZTURM I ODWRÓT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (G.). P. Stroński zamieszcza dziś w „Warszawiance" artykuł pt. „Szturm i odwrót" — w którym omawia akcję, jaką różne czynniki rozwinęły w celu rozbicia Ch. N.

P. Stroński pisze, że sanacja „znalazła sobie wśród grup zachowawczych narzędzia pomocnicze do rozbijania stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego. Pomniejsze figurynki, kumające się nie od dziś boczkami z ludźmi majowymi, podniecone zostały wreszcie do szturmu, bo obliczono sobie, że chwila jest sposobna. Przeliczono się i odwrót będzie sromotny.

Zabrano się do rzeczy, to trzeba powiedzieć, szczególnie grubo i głupio.

Nikogo nie weźmiecie, panowie harcownicy, na te majaki i zerkania na lewo wobec spokojnej, trzeźwej, wypróbowanej polityki Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego.

Szturm będzie odparty. Już jest odparty. Możecie trąbić do odwrotu".

NOWA TARYFA CELNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (G.) Dziś odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. Doleżala konferencja z udziałem przedstawicieli ministerstwa skarbu i rolnictwa Głównego Urzędu statystycznego oraz zainteresowanych kół gospodarczych celem uzgodnienia projektu nomenklatury celnej w związku ze sprawą nowej taryfy celnej.

NIEDOBÓR W WARSZAWIE KASIE CHORYCH.

Warszawa, 6 października. (AW). Kasa Chorych w Warszawie przeżywa ciężki kryzys. Przewaga wydatków nad dochodami wzrasta z miesiąca na miesiąc. Pod koniec roku niedobór może doprowadzić całą instytucję do ruiny.

Warszawa, 6 października. (AW). Kasa Chorych przystąpiła do budowy wielkiego gmachu przy ul. Wolskiej. Mieścić się tam mają wszelkiego rodzaju ambulatorja, zakłady lecznicze, apteka i pogotowie K. Ch. W najbliższym czasie Kasa Chorych przystąpi do rozbudowy swej centrali na Solcu. Ogólny koszt budowy gmachów wyniesie 2 milj. zł.

PERSONALJA.

Lwów, 6 października. (AW.) Inż. Paweł Prachtl-Morawiański, prezes lwowskiej Dyrekcji Kolei Państw. rozpoczął 6 bm. urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Dyrekcji objął wiceprezes p. Zygmunt Swatoń.

Warszawa, 6 października. (AW). Dziś rano powrócił tu ze Lwowa marszałek Seimu Rataj.

POLSKO - EGIPSKA IZBA HANDLOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (G). Utworzona została obecnie polsko - egipska izba handlowa, która wchodzi jako sekcja w skład izby handlowej dla bliskiego Wschodu, obejmującej również Turcję, Persję, Afganistan i Palestynę. Na zebraniu polsko - egipskiej Izby handlowej upoważniono p. J. Jacynę, udającego się wkrótce do Egiptu do poczynienia kroków zmierzających do zapoznania egipskich sfer gospodarczych z wyrobami polskimi i utworzenia tam egipsko - polskiej Izby handlowej.

PRZEDŁUŻENIE NADZORU NAD BANKIEM DLA HANDLU I PRZEM.

Warszawa, 6. października. (AW). Wydział handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie postanowił przedłużyć istniejący obecnie nadzór sądowy nad Bankiem dla Handlu i Przem. w Warszawie do dnia 31 grudnia 1927.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 6 października. (AW). Bank Polski w ciągu ostatniej dekady skupił znaczną ilość złota za 2,9 mil. zł. wobec czego zapas złota Banku wzrósł do kwoty 183,2 milj. zł. Zapas walut i dewiz wzrósł o 42 tys. zł. do sumy 243 milj. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 17,5 milj. zł. (do sumy 419,7 milj. zł.). Obieg banknotów powiększył się o 66,1 milj. zł. do sumy 444.5 milj. zł. Pokrycie kruszcowe wynosi 49,06 procentu.

UTWORZENIE WYDZIAŁU APROWIZACYJNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 6 października (G.) Na zasadzie uchwały Rady Ministrów, utworzony został w M. S. Wewn. nowy wydział aprowizacyjny, wchodzący w skład Dep. Samorządowego. Kierownictwo tego wydziału powierzono nacz. wydz. p. St. Szwalbemu.

Nowy wydział rozpocznie swe prace po ustaleniu podziału czynności między poszczególne wydziały Dep. Samorządowego, co nastąpi niebawem.

KIEDY CHORUJE P. STPICZYŃSKI?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (G.) Przodownik X komisarjatu policji państwowej przybył wczoraj do mieszkania redaktora „Głosu Prawdy“ p. Stpiczyńskiego, przedstawiając nakaz doprowadzenia go do więzienia za jedną ze spraw o oszczerstwo.

P. Stpiczyński przedstawił przodownikowi policji świadectwo lekarskie, stwierdzające niemożność opuszczenia mieszkania i to go uchroniło od więzienia na Mokotowie.

SPRAWA KPT. WĄSOWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (zo). — Przed Najwyższym Sądem Wojskowym wyznaczono na dzień 10 bm. rozprawę przeciw kapitanowi Wąsowiczowi w sprawie napadu w dniu 19 b. na redaktora dra Kordysa.

Jest dziwne, że wbrew przepisom ustawy o dniu rozprawy nie zawiadomiono ani dra Kordysa, ani jego pełnomocnika, a polecono zawiadomić jedynie oskarżonego i jego obrońcę, chociaż podstawą rozprawy jest zażalenie nieważności wniesione przez dra Kordysa.

TRZECI WYPADEK CHOROBY HAINE - MEDINA W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (G). Prasa podaje, iż wczoraj został skonstatowany trzeci wypadek choroby Haine - Medina pod Warszawą. Do szpitala im. Szlenkerów została wczoraj przywieziona 10-miesięcz. dziewczynka z objawami tej choroby. Stan chorej jest dobry, śmierć jej nie zagraża.

Urzędowy Rozkład Jazdy

10116n **na okres zimowy rok 1927/28.**

już wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w księgarniach kolejow. Tow, **„RUCH“** S. A. — Zmiana pociągów od 1 października br.

KOPERNIK Dziś uroczyste otwarcie sezonu. Program Nr. 1. **MARYSIEŃKA**

SYN SZEIKA

W głównych rolach:

RUDOLF VALENTINO — VILMA BANKY.

Syn Szeika, to największy, z niesłychanym przepychem i tak cudnie wykonany szlagier — jak gdyby ten genjalny artysta przeczuwał że filmem tym żegna się z ubóstwiającą go publicznością na wieki.

Zniżki i wolne bilety prócz ściśle urzędowych do odwołania nieważne.

Początek seansów codziennie w Koperniku o godzinie 3-ciej, w Marysience o godzinie 3 30. 10201

Likwidowanie rewolty w Meksyku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (G). Jak donoszą z Londynu, konsulat meksykański w Nowym Jorku zawiadamia, że generał Gomez został wzięty do niewoli i rozstrzelany. W ten sposób trzej generałowie meksykańscy, którzy stanęli na czele rewolty, zostali już straceni na mocy wyroku sądu polowego.

Meksyk. 6 października. (AW.) Kancelarja prez. Callesa donosi, iż 3 dalszych zrewoltowanych generałów zostało wziętych do niewoli i straconych. Powstanie jest już prawie stłumione. Pod bronią stoją zaledwie 2 oddziały rewolucjonistów, oba w miejscowości Vera Cruz.

=⊙=

„Oburzenie ludu“ na rozkaz władzy

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (G.) Z Moskwy donoszą, że w całej Rosji sowieckiej odbywają się z rozkazu biura politycznego sowieckiej partji komunistycznej zebrania na których zapadają uchwały, potępiające ostro opozycję Trockiego.

W wielu miejscowościach wiecownicy pod dyktandem władz partyjnych domagają się nawet rozstrzelania wszystkich wykluczonych opozycjonistów

=⊙=

Awantury w sejmie gdańskim.

Gdańsk. 6 października. (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego doszło do dramatycznych scen i awantur. Socjalista Lischnewski pobił dotkliwie i zrzucił z trybuny mówcę nacjonalistycznego, posła Bumkego. W związku z tem cała prawica sejmu zajęła wobec lewicowców groźną postawę.

Marszałek przerwał posiedzenie, by niedopuścić do ogólnej bójki. Wśród wyzwisk i kłótni posłowie opuszczali salę posiedzeń, w której pozostał tylko poseł Lischnewski.

Skład Zgromadzenia narodowego w Hiszpanji.

Madryt, 6 października. (PAT.) Wczorajszy dziennik urzędowy ogłasza dekret mianujący b. ministra spraw zagranicznych Janguasa Mesvia przewodniczącym zgromadzenia narodowego. Tenże dziennik urzędowy ogłasza pełną listę 400 osób mianowanych przez rząd członkami Zgromadzenia narodowego. Na czele tej listy figuruje szwagier królewski infant Carlos Burdon.

Jak wiadomo, rząd przywiązuje wagę do tego żeby w zgromadzeniu narodowym były reprezentowane wszystkie stronnictwa i wszystkie ważniejsze prądy polityczne i społeczne, dlatego też na liście członków zgromadzenia figurują nazwiska reprezentantów skrajnej prawicy oraz skrajnej lewicy.

Co się dzieje na Litwie kowieńskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (G). ATE donosi z Wilna, iż osoby przybyłe z Litwy kowieńskiej opowiadają, że Litwini pod egidą rządu przygotowują na 9 października (rocznica zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego) demonstracje żałobne. Demonstracje te mają mieć charakter jaskrawo antypolski.

Represje w stosunku do Polaków na Kowieńszczyźnie wzmagają się. Żandarmi litewscy w czasie poszukiwań autorów listu otwartego do społeczeństwa polskiego w obozie koncentracyjnym we Warniach starali się uwięzionych nauczycieli Polaków zmusić do przyznania się zapomocą tortur. Nauczycieli bito do nieprzytomności a potem zlewano wodą i znowu bito.

Warszawa, 6 października. (G). Ryska prasa donosi z Kowna, że w armji litewskiej z każdym dniem wzrasta na sile nastrój opozycyjny. Jak wiadomo podczas ostatnich wyborów do Sejmu 85 proc. głosów wojskowych oddanych zostało na socjal. - demokratów. Na Litwie krążą uporczywe pogłoski o przewidywanych na wielką skalę rozruchach.

REWIZJE NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno. 6 października. (AW.) W czasie rewizyj przeprowadzonych na terenie powiatu święciańskiego, wykryto u szeregu działaczy litewskich nielegalnie posiadana broń. Stwierdzono, że wielu Litwinów zamieszkałych na tym terenie należy do Szaulisów i podtrzymuje kontakt z szaulisami z Kowieńszczyzny.

W czasach ostatnich prowadzona by-ła na terenie pow. święciańskiego żywa agitacja przeciwko duchowieństwu polskiemu, oraz akcja zmierzająca do zupełnego opanowania kościoła przez Litwinów i wyrugowania z nich ludności polskiej. Tak np. w Choduciszkach, gdzie procent Litwinów w stosunku do Polaków jest znikomy, Litwini w sposób ostry sprzeciwiali się rozporządzeniu Kurji Arcybiskupiej w sprawie częściowego prowadzenia kazań i śpiewów kościelnych w języku polskim. W ub. niedzielę bojówka szaulisów litewskich zebrana w kościele urządziła krzykliwą demonstrację, usiłując zagłuszyć pieśni religijne śpiewane w języku polskim.

ARCYB. JAŁBRZYKOWSKI U WOJ. RACZKIEWICZA.

Wilno, 6 października. (AW). W związku z aresztowaniami dokonanemi przez władze wśród księży Litwinów w charakterze retorsji przeciw rugom nauczycieli polskich na Kowieńszczyźnie ks. arcybiskup R. Jałbrzykowski odwiedził wojewodę wileńskiego Raczkiewicza.

OPÓR LITWINÓW PRZECIW ZAMYKANIU SZKÓŁ.

Wilno, 6 października. (AW.). Pod wpływem silnej agitacji w czasie zamykania szkoły w Kortynianach powiatu święciańskiego ludność litefska stawiła opór. Na pewne próby oporu natrafiły zarządzenia władz w sprawie przerwania lekcji w szkołach litewskich w Święciańskiem. Obecnie na terenach powiatu wileńsko-trockiego i święciańskiego dała się zauważyć wzmożona agitacja.

WYCIECZKA OFICERÓW POLSKICH WE FRANCJI.

Paryż. 6 października. (PAT). 30 oficerów, słuchaczów wyższej szkoły wojennej w Warszawie, z gen. Kesslerem, pułkownikiem Zieleniewskim. kilkoma profesorami szkoły i pułkownikiem Faury, członkiem misji wojskowej francuskiej w Warszawie na czele, powróciło z objazdu wojskowych obozów ćwiczebnych we wschodniej Francji, pól bitew oraz kostnicy poległych w forcie Douaumont. Oficerowie przyjęci zostali przez gen. Heringa, komendanta wyższej szkoły wojskowej w Paryżu. Oficerowie polscy zabawią w Paryżu kilka dni, w ciągu których zwiedzać będą zakłady przemysłu wojennego w Paryżu i okolicach. Dzisiaj gen Kessler wydał śniadanie na cześć gen. Debeney, szefa sztabu generalnego, gen. Heringa, oficerów sztabu generalnego i prof. wyższej szkoły wojskowej w Paryżu.

POGODA W PIĄTEK.

Warszawa, 6 października. (Tel. wł.) **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 7 bm.: Naprzód jeszcze przeważnie chmurno i mglisto, miejscami nawet drobne deszcze i chłodno (możliwość przymrozków na wyżynach w miejscowościach o jasnem niebie), potem powolne wypogadzanie się i ocieplanie z zamianą wiatrów na południowe.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. OWIŃSKI

dentysta powrócił

ul. Halicka 21. 10123n **Telefon 39-55**

Dr. PRASCHIL

powrócił z Truskawca

przyjmuje w chorobach wewnętrznych, serca i przemiany materji n10178

ul. Potockiego 11.

„ROBOTNIK" ZAPRZECZA.

Warszawa, 5 października. (AW). Dzisiejszy „Robotnik" zaprzecza pogłoskom o szykującym się jakoby rozłamie w PPS. Pismo stwierdza, że poza już dokonanemi secesjami w łonie partji niema jakiegokolwiek ruchu zmierzającego do zmiany obecnej ideologji względnie programu stronnictwa.

POWRÓT PREZYDENTA DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 października. (zo). Pan Prezydent Rzplitej powraca do Warszawy 6-tego rano. Uroczystość wręczenia listów uwierzytelniających przez posła sowieckiego Bogomołowa odbędzie się w piątek albo w sobotę.

STRAJK W BANKU DYSKONTOWYM.

Warszawa. 5 października. (PAT.) Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje: W dniach 3, 4, i 5 bm., odbywały się w ministerstwie pracy i opieki społecznej narady, zarówno z Dyrekcją jak i pracownikami Warsz. Banku Dyskontowego w sprawie zatargu, jaki powstał w tym banku.

W wyniku prowadzonych narad Dyrekcja w charakterze ostatecznej swej odpowiedzi zakomunikowała, że udziela podwyżki od 1 października br. pracownikom centrali i oddziałów od 8—30 proc. wynagrodzenia, pozostawiając inne świadczenia dawane na rzecz pracowników. Na żadne pośrednie lub bezpośrednie pertraktacje z pracownikami lub Związkiem pracowników Dyrekcja nie zgadza się. Dyrekcja zobowiązała się przyjąć do pracy, po zakończeniu strajku, wszystkich pracowników, za wyjątkiem trzech osób.

Pracownicy bankowi i Związek urzędników bankowych powyższe propozycje uznał za niemożliwe do przyjęcia. Wobec wytworzonej sytuacji zaproponowano stronom przekazać zatarg pod arbitraż. Na poddanie się arbitrażowi Związek pracowników wyraził swą zgodę. Dyrekcja jednak dała odpowiedź odmowną. W tych warunkach zatarg nie mógł być w drodze pośrednictwa ministerstwa pracy i opieki społecznej zlikwidowany i trwa nadal.

RUCH KOLEJOWY NA LINJI SKOLE —ŁAWOCZNE.

Lwów. 5 października. (PAT.) Dyrekcja kolei komunikuje: Wobec uskutecznionej naprawy uszkodzonego powodzią odcinku Skole—Ławoczne, podejmuje się od dnia 6 października aż do odwołania na tym odcinku turnusowy ruch pociągów mieszanych nr. 1751 i nr. 1752 dla przewozu towarów, osób tylko w wagonach III. klasy i bagażu.

Pociąg nr. 1752 odchodzić będzie z Ławocznego o godz. 11.15 a przyjeżdżać będzie do Skolego o g. 13.39.

Pociąg nr. 1751 odchodzić będzie ze Skolego o godz. 17-tej i przybywać do Ławocznego o godz. 19.51.

Towary, osoby i bagaż przyjmowane będą od strony Ławocznego tylko do stacji po Skole. Pociągi nr. 1751 i nr. 1752 zatrzymywać się będą we wszystkich stacjach i przystankach między Skolem i Ławocznem.

Ponieważ przerwa ruchu między Dębiną a Skolem trwać będzie nadal aż do ukończenia robót, ruch na linji Stryj—Ławoczne odbywać się będzie aż do odwołania tylko między Stryjem i Dębiną oraz między Skolem i Ławocznem.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHÓD!

Zagadka rozwiązana!

Każdy może osiągnąć „Złote Runo" i bogactwo, kto zakupi szczęśliwy

LOS I. KLASY 16 Państwowej LOTERJI KLASOWEJ

w kantorze:

„RUNO" RAWICZ I SKA, LWÓW, AKADEMICKA 3.

GŁÓWNA WYGRANA 650.000 ZŁ. GŁÓWNA WYGRANA

Ponadto wygrane po zł.: 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

Wygrane powiększono z 16 milj. na 20 milj.

CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ.

CENY LOSÓW:

Ćwierć losu	Pół losu	Cały los
Zł. 10	Zł. 20	Zł. 40

Ciągnienie już 10 i 11 n. m.

Na zamówienie wysyłamy losy wraz z blankietem P. K. O. wolnym od porta, celem wpłacenia należytości.

Polecamy zamawiać natychmiast.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ. St

„RUNO" RAWICZ i Ska

LWÓW, AKADEMICKA 3.

Niniejszem zamawiam: 9885

..... losów całych po zł. 40·—,

..... losów połówek po zł. 20·—,

..... losów ćwiartek po zł. 10·—,

Należytość złotych ..... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanymi.

Imię i nazwisko .....

Dokładny adres.....

.....

Śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego zakończone.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5-go października. (zo). „Gazeta Warszawska" z czwartku donosi:

Wczoraj odbyliśmy jedną z licznych wędrówek do Okręgowego Sądu Wojskowego, by u sędziego śledczego mjr. Mazurkiewicza zasięgnąć informacji o stanie śledztwa w sprawie zaginionego gen. Zagórskiego.

Z niezwykłem zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że mjr. Mazurkiewicz już przed kilku dniami wyjechał z Warszawy. Jak się okazuje mjr. Mazurkiewicz śledztwo zakończył, a akta przekazał prokuratorowi pułk. Kaczmarkowi. Pomimo usilnych starań nie zdołaliśmy się dowiedzieć, do jakich wyników doszedł mjr. Mazurkiewicz po kilkutygodniowem śledztwie. Trzymane to jest w ścisłej tajemnicy. Jeden z wyższych oficerów korpusu sądowego zapewniał nas jednak, że śledztwo konkretnych rezultatów nie dało. Przekazanie przez sędziego aktów sprawy, w każdym wypadku pociąga za sobą trzy możliwości: albo prokurator sporządza na zasadzie materjału śledczego akt oskarżenia, albo odsyła sprawę do dalszego śledztwa, albo też dla braku dostatecznych materjałów przed kłada sądowi wniosek o umorzenie sprawy. Która z tych ewentualności będzie zastosowaną, w obecnym wypadku dowiedzieć się nie sposób. Władze w tym momencie sprawy nie odstąpiły od zasady uporczywego milczenia, a opinja publiczna czeka wciąż wyjaśnienia z niepokojem.

=o=

Wyjaśnienia w sprawie stabilizacji urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5-go października. (zo). Min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z prezydjum Rady Ministrów rozesłało do województw okólnik, wyjaśniający uchwałę Rady Ministrów z 10 listopada 1926 r. w sprawie stabilizacji urzędników państwowych.

W okólniku tym ministerstwo wyjaśnia, że uchwała Rady Ministrów, uzależniająca stabilizację między innymi od posiadania przynajmniej pięciu lat służby państwowej polskiej, miała na celu dopuścić do stabilizacji tylko tych urzędników, co do których władza mogła się przekonać, że nadają się do służby administracyjnej.

Okólnik wyjaśnia dalej, że do czasu pięcioletniej służby można jedynie zaliczyć tylko służbę administracyjną, inną zaś tylko wtedy, jeżeli ona ma ścisły związek fachowy ze służbą, w której urzędnik ma być ustalony.

Wywiad z oboźnym lwowskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5-go października. (G). „Warszawianka" zamieszcza następującą rozmowę z oboźnym lwowskim OWP. p. Bieńkowskim, który we wtorek bawił w Warszawie:

— Jakie mogły być przyczyny wydarzeń dni ostatnich?

— Sądząc z doniesień sanacyjnego „Dziennika Lwowskiego", cały atak był zgóry przygotowany przez Związek Naprawy Rzeczypospolitej i Strzelca. Zaznaczyć muszę, że rewizje zaczęły się u ludzi, którzy szczególnie stanowczo występowali przed dwoma tygodniami na wiecu manifestacyjnym w obronie szkoły polskiej. Tak więc przeprowadzono rewizje właśnie u głównych mówców na tym wiecu, którymi byli dr. Arnold, p. Blajke p. Bertoni.

— Co znaczą wiadomości pism sanacyjnych wiążące działalność O. W. P. ze sprawą ulotki w sprawie gen. Zagórskiego?

— Jest to chyba tylko zła wola. Jak mi się wydaje, raczej przypadkiem od kryto jednocześnie jedno z miejsc, gdzie przepisywano znane ulotki o generale Zagórskim. Zaznaczyć jednak mogę, że p. Podlewska, u której znaleziono owe ulotki, stanowczo do O. W. P. nie należy, a prawdopodobnie nie należą do niego także inne osady których nazwiska wymienia się w pismach. Stwierdzić tego o tyle nie można, że papiery OWP. zostały przez policję zabrane. W każdym razie osoby te nie odgrywały w Obozie odpowiedzialnej roli.

— Czy aresztowany akademik p. Gałązka jest członkiem OWP.?

— Należy do organizacji Młodych.

— Aresztowano go jednak w innym domu (w Drugim Domu Techników) a jak wynika z zeznań jego kolegów, nic obciążającego zarzucić mu nie można. Charakterystycznem jest, że był on od dłuższego czasu atakowany przez „Dziennik Lwowski" z powodu rzekomego zamiaru napaści na redakcję.

Wreszcie „Warszawianka" zamieszcza w sprawie wypadków lwowskich następującą notatkę pt.: „Rozpęd a skok":

Wiadomości ze Lwowa w związku z rewizjami z niedzieli na poniedziałek b. tyg. stwierdzają już z pewnością stan rzeczy taki:

1. nie jest prawdą, jakoby we Lwowie znaleziono miejsce... pochodzenia ulotki o gen. Zagórskim, gdyż znaleziono tylko jedno z miejsc... przepisywania tej ulotki, co dzieje się od chwili jej ukazania się w setkach i tysiącach bodaj miejsc,

2. nie jest prawdą, jakoby przepisywanie to odbywało się na gruncie Obozu Wielkiej Polski.

Między wrzawą pierwszych doniesień pism rządowo-sanacyjnych o odkryciach lwowskich a śmiesznie nikłym łupem rzeczywistym, wytworzyło się bardzo obszerne miejsce na... ośmieszenie.

ZASADY USTAWY NAFTOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5-go października. (zo). W ministerstwie przemysłu i handlu dobiegają do końca narady w sprawie ustalenia zasad przyszłej polskiej ustawy naftowej. Ustalono już następujące tezy:

Wszelkie prawa nabyte na podstawie obowiązującej ustawy naftowej są nadal ważne i nienaruszalne. Ogranicza się tylko termin ich trwania na przecig lat 25 od daty wejścia w życie nowej ustawy.

Dla właścicieli gruntów zastrzega się udział brutto w pewnej maksymalnej wysokości z tem jednakże, że udział taki jest nieodłączny od gruntu, t. j. nie stanowi oddzielnego objektu majątkowego, lecz może być sprzedany tylko wraz z gruntem.

KATASTROFA NA DWORCU GŁÓWNYM WE LWOWIE.

Lwów, 5 października.

Dziś o godz. 17.45 pociąg osobowy, wychodzący z dworca głównego do Podhajec zderzył się na przestrzeni między czwartem stawidłem a mostem z maszyną manewrującą. Pociągiem osobowym jechało 16 podróżnych, którzy doznali wyłącznie lekkich obrażeń, podobnie jak i personel kolejowy, a tylko jedna robotnica kolejowa Wojciechowska doznała silnego szału nerwowego i przewiezioną została przez pogotowie ratunkowe do szpitala. Oba parowozy lekko uszkodzone.

Winę tej katastrofy ponosi zwrotniczy, który przeoczył sygnały wyjazdu pociągu i wpuścił na ten tor parowóz manewrujący. Winien jest również i maszynista parowozu manewrującego, który również przeoczył sygnały, oznajmiające wyjazd pociągu.

Pociąg wrócił do Lwowa. Pasażerami byli przeważnie robotnicy kolejowi, którzy wracali do domów na przestrzeni.

Przegląd prasy.

W związku z przesileniem w PPS. „Gazeta Warszawska Poranna" notuje:

Za pośrednictwem prasy rządowej podano wczoraj do wiadomości szczegóły przesilenia wewnętrznego w PPS. Mianowicie pos. Rajmund Jaworowski, prezes rady miejskiej w Warszawie i prezes stołecznej organizacji PPS., zgłosił pisemne ustąpienie z centralnego komitetu PPS., a to wskutek uchwały, wykluczającej min. Moraczewskiego z partji.

Jeszcze dalej poszedł p. Tadeusz Hołówko, naczelnik wydziału wschodniego MSZ., który po powrocie z Rygi, dokąd jeździł na kilka dni w sprawie rokowań o traktat handlowy z Łotwą, uwiadomił władze partyjne o swem wystąpieniu z partji również pod wpływem wykluczenia p. Moraczewskiego. P przejściu do czynu służby p. Hołówko w partji nie brał czynnego udziału, przedtem jednakże piastował bardzo poważne urzędy partyjne, przez pewien czas był skarbnikiem partji, a dwukrotnie kandydował do parlamentu.

Sfery zbliżone do kół rządowych utrzymują, że nastąpią dalsze secesje. Wskazują na akcję pos. Malinowskiego w Lublinie, gdzie lokalna organizacja przystąpiła do wydawania własnego tygodnika „Nowe hasła", zajmującego krytyczne wobec władz partyjnych stanowisko.

Rada naczelna PPS., zbierze się 20 bm. i wtedy przypuszczalnie nastąpi wyklarowanie sytuacji w łonie partji. Kierownicze koła partyjne liczą się z możliwością opuszczenia partji przez grupę zwolenników marszałka Piłsudskiego.

* * *

P. Niedziałkowski w „Robotniku" walczy z biernością i walczy o powrót do demokracji parlamentarnej — pisząc:

Nie ulega kwestji, że załamanie się demokracji parlamentarnej stworzyło wygodną platformę dla nastrojów komunizujących. Tak samo było i gdzieindziej. Socjalizm musi w takich warunkach walczyć na „kilka frontów". Walka przeciwko polityce Rządu dzisiejszego nie może osłabiać walki z faszyzmem Obozu Wielkiej Polski, nacjonalizmem Związku Ludowo Narodowego, ani też zmaga nia się z partją komunistyczną.

Byłoby z pewnością przyjemniej, gdyby istniały tylko dwa obozy o jasnych, wyraźnych i jednolitych obliczach. Byłoby przyjemniej i łatwiej. Ale życie jest, niestety, trudne i zawiłe. Socjalizm musi zdobyć się na tyle siły i rozmachu, by potrafił sprostać różnorakim zadaniom.

Zadania wyglądają w sposób określony; chodzi o wykonanie.

Jak świat światem, nigdy nie zwyciężał ten, kto się ograniczał do obrony. By zwyciężać, trzeba atakować. Jesteśmy przekonani, że jedyne wyjście z dzisiejszego położenia — to powrót do demokracji. Jeżeli klasa robotnicza tego nie oceni i nie zrozumie, — przegrana będzie miała skutki o wiele poważniejsze, niż się wielu lekkomyślnym ludziom wydaje. Ofensywę nastrojów komunizujących trzeba odrzucić wstecz za wszelką cenę; w przeciwnym razie — los demokracji w Polsce jest przesądzony.

Dotychczasowy przebieg wyborów samorządowych, zjazd kolejarzy, liczne zgromadzenia, — wszystkie te fakty wykazują, że PPS. posiada ogromny skarb zaufania mas. Przyszłość należy do tych, którzy potrafią pracować, pracować z rozmachem, z energją, z największym choćby wysiłkiem.

W stosunku do komunizmu tak samo, jak we wszystkich innych dziedzinach życia zbiorowego, — bierność - to śmierć. Dlatego mówimy naszym organizacjom: do ataku! Zwycięstwo armji socjalistycznej leży w ofenzywie.

W blisko Rządu stojącej „Epoce" czytamy:

W ślad za wystąpieniem p. Tadeusza Hołówki, który pierwszy dał wyraz oburzeniu, jakie w szerokich kołach polskich socjalistów zapanowało po wykluczeniu Jędrzeja Moraczewskiego z PPS., następuje szereg dalszych protestów.

W okręgowym komitecie robotniczym Lublina i kilku innych OKR., nie mówiąc o protestach indywidualnych przygotowane są rezolucje, domagające się od władz centralnych PPS. wyjaśnień o istotnych powodach wykluczenia ministra Moraczewskiego z partji.

Jeżeli bowiem twierdzi się w motywach wyroku, że twórca PPSD., wódz PPS. pierwszy premier ludowego rządu odrodzonej Rzeczypospolitej — „działał na szkodę klasy robotniczej", to dyskusja staje się wprost przykra.

Niewątpliwie nie będzie ona miła dla sędziów Jędrzeja Moraczewskiego na radzie naczelnej partji. Zapowiedzią jej jest wystąpienie prezesa okręgowego komitetu robotniczego PPS. m. st. Warszawy posła Rajmunda Jaworowskiego z centralnego komitetu wykonawczego partji przyjdzie mu z sukursem poseł Marjan Malinowski, znany z działalności bojowej za czasów caratu pod pseudonimem „Wojtek".

Może dyskusja na radzie naczelnej PPS. wyjaśni, czy zdradą interesów robotniczych jest desygnowanie przez PPS. Jędrzeja Moraczewskiego do zasiadania z p. W. Kiernikiem w jednym gabinecie i czy współpraca tegoż Jędrzeja Moraczewskiego z Józefem Piłsudskim jest działaniem na szkodę klasy robotniczej.

Nie zastanawiają się nieraz nad współpracą z ludźmi politycznie skompromitowanymi (Przyp. Red. udział w rządzie z p. Kiernikiem, układy ze ZLN. w radzie miejskiej) — rzekł ktoś, kto PPS. stworzył o obecnych jej kierownikach — a budzą się w nich wątpliwości, co do współpracy z porządnymi ludźmi.

* * *

„Nasz Przegląd" informuje:

Wyrok sądu partyjnego PPS., wykluczający z partji ministra Moraczewskiego za udział w rządzie marszałka Piłsudskiego przyczynił się do uwidocznienia różnicy zdań w organizacji PPS. Organizacja lubelska zaatakowała władze naczelne z powodu opozycyjnego stanowiska wobec rządu Piłsudskiego, a ostatnio naczelnik wydziału wschodniego p. Hołówko przesłał list do władz partyjnych, że solidaryzując się zupełnie ze stanowiskiem ministra Moraczewskiego występuje ze stronnictwa Zagorzały Piłsudczyk (jednocześnie zwolennik bloku z Chjeną na terenie rady miejskiej) poseł Rajmund Jaworowski (przewodniczący rady miejskiej) oświadcza, że zamierza na znak protestu, złożyć mandat członka CKW. PPS. Poseł Jaworowski uczyni to 23 października na radzie naczelnej PPS.

W dniach najbliższych ma się odbyć narada Piłsudczyków w PPS. Na konferencji tej zostanie powzięta uchwała w sprawie dalszej taktyki.

Z powodu tarć panujących w PPS. zwrócił się współpracownik „Naszego Przeglądu" do naczelnika wydziału wschodniego, p. Hołówki, z prośbą o informacje.

P. Hołówko oświadczył, co następuje:

Jako urzędnik państwowy nie mogę brać udziału w rozgrywce partyjnej z powodu usunięcia towarzysza Moraczewskiego. Dlatego też wystąpiłem z partji, by zademonstrować solidarność z p. Moraczewskim.

— Czy dojdzie do poważniejszego rozłamu w PPS.?

— Partja przeżywa poważny kryzys, lecz nie wierzę w możliwość rozłamu, lub stworzenia oddzielnej frakcji.

* * *

„Warszawianka" zjamuje się sprawą pożyczki, o której pisze:

Powodzenie pożyczki polskiej jest rzeczą rozstrzygającą dla całego naczego znaczenie. Setki i tysiące intem finansów. I tu właśnie leży fundamentalne jej dla życia gospodarczego znaczenie. Setki i tysiczy inwestycyj przemysłowych, rolnych i komunikacyjnych, setki pożyczek miejskich i samorządowych, wielkie emisje papierów kredytu długoterminowego zależą od tego, ile zgłoszeń o pożyczkę wpłynie w dniu jej emisji.

Tutaj znów w interesie państwa, zaznaczyć musimy, że podpisanie układu o pożyczkę to jest dopiero czyn pierwszy, że niemożliwe wydaje się nam, aby społeczeństwo polskie przyglądać się miało z założonemi rękami, jak tam gdzieś za morzami decydują się losy jego stanowiska na świecie finansów. Niemożliwe wydaje się odsunięcie obywateli polskich od udziału w subskrypcji, w której z wyjątkiem Niemiec uczestniczyć ma cały świat finansowy. Mamy nadzieję, że ministerstwo skarbu zniesie wszelkie ograniczenia obrotu pieniężnego w związku z tą nową pożyczką i umożliwi polskim kapitalistom również wzięcie udziału w subskrypcji, co tylko wtedy będzie realne, jeżeli każdy właściciel papieru będzie mógł sprzedać go w każdej chwili na targu zagranicznym W Polsce znajduje się w obiegu prywatnym kilkadziesiąt miljonów banknotów dolarowych. Jest to bezprocentowa pożyczka udzielona przez nas Stanom Zjednoczonym. Przemiana tych kwot na papier, również dolarowy, na wielkich giełdach świata notowany, winna być nareszcie społeczeństwu ułatwiona.

NADESŁANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

JWP. Dr **Leonowi Brüstigerowi,** lekarzowi sądowemu, wszech nauk lek. w Wojniłowie, za bezinteresowne wyleczenie z przedawnionej, a bardzo poważnej choroby, za życzliwą 8 miesięczną troskliwą opiekę lekarską, której nie mogę niczem wynagrodzić, tą drogą składam serdeczne Bóg zapłać — za jego wytrwałą, szlachetną pracę.

Anna Hozłowska
n10166 kierowniczka szk. w Tomaszowcach.

JACK LONDON. 37)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy.)

— Tak. W chwili kiedy pan wyciągnął rękę i chwycił moje sanki. Nie mógł pan zdławić w sobie pierwotnej pasji i zresztą nie zdawał sobie pan sprawy z jej istnienia. Ale wyraz twarzy miał pan taki właśnie z jakim zapewne jaskiniowy mężczyzna porywał dziką kobietę. Jeszcze chwila, a pewna jestem, że byłby pan nie poskromił swej gwałtowności.

— Najmocniej panią przepraszam! Nie przypuszczałem nawet...

— Masz tobie! Już wszystko zepsuł! Mnie... mnie się to właśnie bardzo podobało! Czyż pan nie pamięta, że w owej chwili ja byłam również jaskiniową kobietą, która podniosła bat na prześladowcę?

— Nie, nie mogę uporać się z pani dwoistością, nawet wtedy, kiedy pani pozornie wycofała się z bitwy.

Oczy dziewczyny zaiskrzyły się jakąś dobroduszną prośbą, drobne dołeczki uśmiechu zarysowały się na policzkach.

— Wie pan? Zamierzam zedrzeć maskę z pańskiego oblicza.

— Jestem jako glina w ręku garncarza — odparł pokornie.

— Wobec tego proszę przypomnieć sobie kilka rzeczy. Po pierwsze, kiedy byłam nader uległa i pewna skruchy, ułatwił mi pan przeprosiny, twierdząc że postępek mój może pan potępić tylko z towarzyskiego, a raczej ze społecznego punktu widzenia. Prawda?

Corliss skinął głową.

— Później, zaraz po owem oskarżeniu mnie o jezuityzm wyraziłam ochotę dowiedzenia się jaknajwięcej o życiu Lucile.

Corliss potwierdził znowu.

— Potem zaszło to, czego się spodziewałam. Bo już w chwilę później zaczął pan mówić o zgniliźnie, zarazie i błocie — wszystko to pijąc do mnie. Oto więc i pańska podwójność zasad, łaskawco. Właściwie pewna jestem, że tylko owa druga zasada jest pana istotnem przekonaniem. Tak, mam słuszność. Stwierdzam więc że był pan nieszczery, mówiąc że postępek mój jest pożałowania godny, jedynie ze społecznego punktu widzenia. Co do mnie — to lubię szczerość.

— Tak — zaczął powoli Corliss. — Istotnie byłem nieszczery. Ale sam o tem dotychczas nie wiedziałem, dopóki pani tego nie zanalizowała, przyznaję. Ale niech pani mówi co pani chce, panno Frono, mój pogląd na kobietę pozostanie niezmienny. Kobieta nie powinna stykać się ze złem.

— Czyż jednak nie możemy być jako bogowie, znający zło i dobro?

— Niestety, bogami nie jesteśmy — potrząsnął głową Corliss.

— Tylko mężczyźni są bogami

— No, to już jest i eministyczna pułapka — nachmurzył się. Cóż jeszcze? Równouprawnienie, urna wyborcza i tak dalej.

— O nie! — zaprzeczyła żywo. Pan niechce zrozumieć. I nie może. Nie jestem feministka i nie obstaję za „nową kobietą" tylko za nową kobiecością. Bo jestem szczera; bo chcę być naturalna, uczciwa i prawdziwa; chcą być sobą i dlatego pan mnie osądza. Staram się być konsekwentna i mam wrażenie że mi się to udaje. Pan jednak nie umie dostrzedz ani sensu ani linji mojej konsekwencji. Może dlatego, że nie przywykł pan do typu kobiet konsekwentnych i naturalnych, dlatego że pan zapewne zna tylko gatunek kurek domowych — ładniutkie, niezaradne, pulchniutkie, okrągłutkie, święcie niewinne i karygodnie głupie. Nie są ani naturalne, ani silne. Nie mogą też wydawać na świat ludzi naturalnych i silnych.

Zamilkła nagle. Usłyszeli czyjeś kroki w hallu. Ku salonowi szedł ktoś ciężko, w miękkich mokasynach.

— Jesteśmy przyjaciółmi — rzuciła pośpiesznie Frona; Corliss odpowiedział spojrzeniem.

— Może przeszkadzam, co? — uśmiechnął się podejrzliwie Dave Harney, wchodząc i rozglądając się uważnie po pokoju.

— Bynajmniej — odrzekł Corliss. — Dokuczyliśmy sobie dostatecznie i właśnie pragnęliśmy, żeby ktoś nadszedł. Gdyby nie pan, pokłócilibyśmy się z pewnością. Nieprawdaż, panno Welse?

— Wydaje mi się że pan Corliss niedokładnie przedstawia położenie — uśmiechnęła się Frona. — Albowiem kłótnia już się zaczęła.

— Tak, państwo wyglądacie na nieco rozgorączkowanych — skrytykował Harney, rozrzucając swoje luźne kształty pośród stosu miękkich poduszek na kanapie.

— Jakżeż tam kwestja głodu? — Zagadnął Corliss — nie uruchomiono jeszcze żadnych komitetów społecznych?

C. d. n.

O rządach dyktatorskich.

O czemże częściej i więcej mówi się dziś w Polsce, jak nie o dyktaturze? Jest to zresztą temat w ostatnich latach interesujący i ograniczony nie tylko do Polski. Wszak dyktatorem był Stambulijskij w Bułgarji, Pangalos w Grecji, jest nim Primo de Rivera w Hiszpanji, Kemal-Pasza w Turcji, szach obecny w Persji, jest nim wreszcie także i w pewnym sensie Mussolini we Włoszech, chociaż tam mamy do czynienia z odrębnym systemem politycznym, zwanym faszyzmem.

Czy dyktatura może być trwałym systemem rządów? Co się stać może, gdy dyktator skończy swój żywot śmiercią naturalną lub gwałtowną? Co wtedy? Zachodzą dwie ewentualności — odpowiada na to prof. Rybarski w „Myśli Narodowej": — albo dyktator zdołał uporządkować stosunki w kraju i zdołał przygotować nowy ustrój, zdolny do funkcjonowania po jego zgonie, albo też tego nie zrobił. W pierwszym wypadku dyktatura ma znaczenie przejściowe, niejako przygotowawcze. Społeczeństwo jest już zdolne obejść się bez dyktatora. Albo też w drugim wypadku, z śmiercią dyktatora rozrywa się główna nić polityczna, która utrzymywała równowagę i spokój: następuje chaos, walki wewnętrzne, anarchja i z tego wszystkiego może powstać nowa dyktatura. Takie przykłady spotykamy w dziejach środkowej i południowej Ameryki.

Może się tak zdarzyć, że w pewnych wypadkach dyktatura staje się koniecznością, że niema innego narzędzia walki z anarchją. Ale wtedy dyktator, który wierzy w swój naród, a nie wierzy tylko w siebie, będzie się sam starał, by jego dyktatura była krótkotrwałą. Właśnie dlatego, że sam z konieczności musiał naruszyć prawo, będzie się starał podnieść jego powagę i znaczenie. Jeżeli zaś źródłem kryzysu były także i wadliwości ustroju państwowego, dołoży wszelkich sił, by jak najprędzej ten ustrój naprawić, by ustał stan niepewności. Będzie pracować nad sprawą konsolidacji narodu, a nie jego rozstroju. Może się stać wówczas wielkim wychowawcą narodu, jakim jest niewątpliwie Mussolini.

Przewroty wojskowe, które nastąpiły bez wielkiego programu ideowego, ustrojowego — dowiodły, że łatwo jest zdobyć władzę, ale jeżeli się miało za sobą tylko organizację wojskową i tylko chęć rządzenia, to wówczas dalekо trudniej jest rządzić. W tem położeniu znaleźli się Pangalos w Grecji, Waldemaras na Litwie. Inaczej Mussolini. Ten przyszedł z określonym programem rządzenia z nowemi ideami, które dzisiaj promieniują nawet na inne kraje.

Tragedją niejednego dyktatora było to, że umiał wziąć władzę w swoje ręce, a nie umiał jej sprawować. W tych wypadkach dyktatura niejednokrotnie staje się pozorną, a rzeczywista władza przeszła w ręce otoczenia dyktatora: w ręce konspiracji, mafji. Ona połączona była razem wspólnością wysiłku duchowego w celu zdobycia władzy, a po jej objęciu łączy ją przedewszystkiem chęć utrzymania się przy niej. Ci ludzie często mają najbardziej rozbieżne zdania, o ile chodzi o konkretne zagadnienia państwowe, wobec wielu z nich stoją bezradni. Pracują tylko gorliwie nad tem, by usunąć niebezpieczeństwo nowego przewrotu, by nie dopuścić do wzrostu sił, grożących im obaleniem, starają się rozwinąć jak największą reklamę na rzecz osoby, za którą się kryją. Sam fakt sprawowania władzy, sama forma starczy im za treść.

Gdy rządy dyktatorskie objawiają bezpłodność, gdy przeważa w nich negacja nad pozytywną pracą dla przyszłości, gdy społeczeństwo coraz częściej i coraz natarczywiej zadaje sobie pytanie: co będzie dalej — to są już znaki niechybne, że dyktatura na złe się obraca. Łatwiej jest o władzę, niż o twórczą ideę. A twórczą ideę można mieć wtedy, gdy ten, kto władzę sprawuje, wierzy w swój naród, w jego siły, gdy jest naprawdę jego wychowawcą.

Dyktator w swojem przekonaniu jest wielkim człowiekiem, jest mężem stanu, powołanym przez dzieje do spełnienia jakiejś nadzwyczajnej misji. — Wielkość męża stanu można mierzyć jednem kryterjum: stosunkiem jego do narodu, z którego wyszedł. Mały naród nie wyda wielkiego męża stanu, mały dyktator nie będzie rozumiał swego narodu. Przywódca, który wyrósł ponad przeciętną miarę, organizuje swój naród, wydobywa na powierzchnię drzemiące w nim siły, uruchamia wartości, które się w nim marnowały przy złych systemach rządów. Nie chodzi mu tylko o to, by dziś sprawować władzę, dąży do tego, by naród uzbroić na przyszłość w te siły moralne i materjalne, które go postawią w rzędzie wielkich narodów.

Może to nastąpić tylko wtedy, gdy między tym przywódcą a masą narodu istnieje coraz ściślejsze współdziałanie, coraz żywszy kontakt duchowy. Wielki wódz narodu nie ukrywa swoich planów, swoich idei przed narodem, lecz stara się je jak najmocniej i jak najgłębiej zaszczepić. Budzi przedewszystkiem w narodzie świadomość jego własnej wartości, budzi w nim wiarę we własne siły, w jego wielką przyszłość. Ta wiara jest głównem narzędziem w rękach wodza. Bez niej nigdy się nie dokonało niczego wielkiego. Wielki dyktator chce być wyrazicielem wielkości narodu, pragnie przedewszystkiem zdobyć „rząd dusz".

Dyktatura fizyczna jednostki lub jakiejś zorganizowanej grupy ludzi, przeciwstawiającej się ostro całemu lub choćby tylko większości narodu, nie wierząca w naród i nawzajem otoczona nieufnością, nie pozyska istotnej i trwałej władzy w narodzie, bo brak jej podstaw moralnych. Staje się okupacją.

JUTRO
PALACE
Legjonów 3.
Jadwiga Smosarska, Józef Węgrzyn, Junosza Stępowski i Roman Illerowski
w najnowszym arcydziele polskiem „Sfinksa" pt.
Uśmiech Losu
Film ten stanął na poziomie najlepszych obrazów zagranicznych i stał się największą atrakcją stolicy. 10193
JUTRO
APOLLO
Chorążczyzny 7.

„Przyszła wojna".

Wywiad z marszałkiem F. Fochem.

Jeden z dziennikarzy angielskich miał wywiad z marszałkiem Fochem na temat przyszłej wojny. Poniżej przytaczamy bieg tych ciekawych wynurzeń zwycięskiego wodza.

— Nie może być mowy o powszechnem rozbrojeniu, nie można nawet dyskutować w tej kwestji, dopóki ze strony Niemiec nie dojrzymy dobrej woli.

Oświadczenie to złożył marszałek Foch w odpowiedzi na moje zapytanie: „Czy rozbrojenie jest faktycznie możliwe w istniejących stosunkach międzynarodowych, czy też jest to tylko temat dyskusyjny dla pewnych polityków?"

— Czy twierdząc, że Niemcy nie ujawniają dobrej woli w kwestji rozbrojenia, chce przez to p. Marszałek powiedzieć, że Niemcy przygotowują się do nowej wojny?

— Myślę — odpowiedział marszałek wolno i z namysłem — że Niemcy zbroją się uczuciowo. Niemcy są rozbrojone chwilowo tylko dlatego, że zmuszono je do tego, nie zaś z własnej woli.

— Co pan marszałek myśli o Włoszech?

— Mussolini jest to człowiek zrównoważony. Jego przemówienia i oświadczenia przeznaczone są raczej na wewnątrz. Pobrzękiwania szablą nie mają znaczenia pogróżek dla innych państw; podobają się natomiast jego zwolennikom.

— Chcielibyśmy wierzyć w to, że przyszła wojna jest — bardzo oddaloną, ale, o ileby miała nastąpić — zauważyłem — co będzie jej przyczyną?

Marszałek Foch wzruszył ramionami i rozłożył ręce gestem nieokreślonym:

— Może ona wybuchnąć niespodziewanie. Będzie okropniejsza aniżeli ostatnia. Nie można się bawić w przepowiednie, ale można być pewnym, iż nowe wynalazki techniczne będą dominującym czynnikiem zwycięstwa. Odważni ludzie będą, jak dotychczas, głównym czynnikiem i motorem akcji wojennej, jednak będzie to raczej walka maszyn, aniżeli ludzi.

— Czy pan Marszałek daje wiarę rozmaitym pogłoskom o nowych, cudownych wynalazkach w dziedzinie techniki wojskowej?

— Wiemy — rzecze marszałek — że wszystkie państwa poświęcają wielkie środki materjalne na nowe eksperymenty, zwłaszcza w celu udoskonalenia gazów trujących, któreby pozwoliły zniszczyć kompletnie wroga. Jest zupełnie prawdopodobne, że śmiercionośne gazy są obecnie bardzo udoskonalone.

— Czy pan Marszałek przypuszcza, że gazy będą używane w przyszłej wojnie?

— Gdyby można było obejść się bez gazów trujących w przyszłej wojnie i zapobiec ich użyciu dzięki konwencjom międzynarodowym, byłoby wszak również możliwem zapobiec w ten sam sposób wybuchowi konfliktów zbrojnych wogóle. Przypuszczam przeto, że w przyszłej wojnie będą użyte wszystkie możliwe środki, zapewniające zwycięstwo.

— Jakaż będzie taktyka w zmechanizowanej wojnie? Czy w tych warunkach talent dowódcy będzie jeszcze odgrywał rolę?

— Bezwątpienia. Ale... dowództwo będzie się musiało przystosować do zmienionych warunków walki.

— Napoleońskie metody strategji i taktyki nie na wieleby się przydały podczas ostatniej wojny — zaryzykowałem. Na moją uwagę o Napoleonie marszałek zareplikował z ożywieniem:

— Ah, Napoleon! On wygrywałby bitwy również w ostatniej wojnie. Wygrywałby bitwy w każdej wojnie. Tylko geniusz odnosi zwycięstwa. Aleksander, Hannibal, Cezar wygrywaliby bitwy w każdej wojnie! Taktyka może się zmieniać, metody prowadzenia bitwy mogą podlegać rozmaitym zmianom, można używać nowej broni, a jednak tylko człowiek genjalny potrafi zwyciężyć.

— Czy piechota pozostanie „królową bitew", kręgosłupem armji? — zapytałem.

— Armje przyszłości będą złożone z wielu rodzai broni, uzależnionych jedna od drugiej. Piechota obecna — a więc żołnierz ze zwykłym karabinem, przestanie egzystować. Każdy piechur będzie zaopatrzony w lekki karabin maszynowy, mający charakter broni defenzywnej.

— Czy kawalerja jest również przestarzałą formacją?

— O nie — zaprzeczył żywo Foch. — Wprawdzie kawalerja nie będzie już walczyła konno w nowoczesnej wojnie, jednak udział jej w walce nie będzie bez znaczenia. Trakcja mechaniczna nie zastępuje kawalerji, gdyż wojska kawaleryjskie, zdolne do szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce muszą być uważane za cenny rodzaj formacji zbrojnej, której wartość polega na ruchliwości.

Czy uważam tanki za pożyteczne? Tak, naturalnie. Odgrywają one dużą rolę nietylko jako narzędzie budzące postrach. W walce na bliższy i dalszy dystans decydują skutecznie o wyniku.

Rozwój artylerji doszedł już do ostatecznych granic. Działa niosące pociski na dalsze niż obecnie dystanse nie miałyby większej wartości; należałoby je ustawiać zbyt daleko od celu, a więc i celność strzałów zmalałaby odpowiednio. Możnaby coprawda przy użyciu takich dział niszczyć, a nawet burzyć całe miasta, lecz mijałoby się to z celem wojny, która dąży do zniszczenia armji nieprzyjacielskiej a nie miast.

— A co sądzi pan, panie Marszałku, o skuteczności ataków lotniczych? Czy mają rację ci, którzy twierdzą, iż użycie aeroplanów wpłynie na skrócenie przebiegu wojny?

— Właściwie nie znamy jeszcze odpowiednich środków obrony przeciwko nieprzyjacielskim atakom lotniczym — rzecze marszałek. — Wszystkie państwa pracują nad tą kwestją i bezwątpienia prędzej czy później zostaną wynalezione właściwe środki obrony. Narazie obrona przeciwlotnicza szwankuje wszędzie i silne lotnictwo jest obecnie największym i najcenniejszym atutem każdego państwa podczas wojny. Nie przypuszczam jednak, aby zniszczenie wielkich miast i wielkich centrów przemysłowych mogło się przyczynić do zakończenia wojny. O zwycięstwie zadecydują lepsza armja, lepsze uzbrojenie, lepsze dowództwo. Nie można ugiąć i rzucić na kolana przeciwnika godnego siebie tylko tem, że się zniszczy, zrujnuje kilka miast nieprzyjacielskich. Naturalnie nikt z nas nie może przewidzieć co przyniesie najbliższych 20 lat. Możemy jednak zgóry przewidzieć ogromny rozwój środków technicznych, oraz wszechstronne i masowe ich zastosowanie w toku wojny.

Następnie Marszałek zaczął mówić o tem, jak będą wyglądały przyszłe wielkie bitwy. Z ogólnego opisu wyłaniał się obraz walk, w których główną rolę odgrywały machiny śmiercionośne kierowane ręką człowieka. Mnogie tysiące potężnych dział zieją burzą pocisków; o nieznanej dotychczas sile wybuchowej; pociski napełnione gazami trującemi, fosforem, jeśli nie zabijają odrazu, to zatruwają wokoło powietrze; setki tanków wyrzucają ze swych lekkich dział ulewę pocisków; lekkie karabiny maszynowe w ręku miljonów żołnierzy stają się bronią niesłychanie skuteczniejszą i straszniejszą, niż dotychczasowe karabiny kilkustrzałowe; w powietrzu nawet ptak nie będzie się mógł prześlizgnąć pod ulewą kul i pocisków; niebo zaroi się od aeroplanów, siejących z góry gradem bomb. Tak maluje nam wyobraźnia obraz przyszłej wojny. Ale nie jest to jeszcze obraz pełny ani prawdziwy. Technika nie ustaje w pracy; nie znamy jeszcze ostatniego jej słowa. Nowe wynalazki mogą zupełnie zmienić sposoby dotychczasowe prowadzenia wojny. Możemy sobie np. wyobrazić działanie torped powietrznych, aeroplanów kierowanych z ziemi przy pomocy fal radjowych itd.

Wojna taka, jaką nam może przynieść przyszłość, byłaby tajfunem strasznym, zmiatającym z powierzchni ziemi wszystko, co żyje.

Temi słowy zakończył marszałek swój wywiad.

(Przedruk wzbroniony).

=⊙=

Zjazd N. O. K.

Dnia 1-go i 2-go bm. odbył się we Lwowie walny zjazd Narodowej Organizacji Kobiet trzech województw Małopolski wschodniej. Zjazd wypadł imponująco. Przeszło 40 oddziałów wysłało swoje delegatki, z Warszawy przybyła przewodnicząca Centrali Narodowej Org. Kob. poseł p. Puzyniank a. Otwarcie zjazdu odbyło się w lokalu NOK. przy ul. Ossolińskich 11. — Przewodnicząca lwowskiego oddziału p. Demelówna powitała zjazd gorącemi słowami, zaznaczając, że zjazd zacieśni silniej węzły duchowe członkiń poszczególnych kół NOK., wzmocni siłę woli do walki o wspólne ideały narodowe, o polskość Polski, o prawo.

Porządek dzienny wypełniło odczytywanie sprawozdań prowincjonalnych oddziałów NOK., które z przerwą obiadową, trwało do godz. 19.30, poczem zakończono wieczór towarzyskiem zebraniem w lokalu NOK.

Niedzielne zebranie rozpoczęto wysłuchaniem uroczystej mszy św. w katedrze łacińskiej. O godz. 10-ej rano salę Towarzystwa Gospodarskiego przy ul. Kopernika 20 wypełniła liczna rzesza członkiń Nar. Org. Kobiet i zaproszonych gości. Zebranie zagaiła przew. p. Demelówna. Po odczytaniu rocznego sprawozdania z działalności Wojewódzkiej NOK. we Lwowie, które wraz z sprawozdaniami kół zamiejscowych dało pełny obraz ogromu wykonanej pracy, p. Marja Demelówna wygłosiła referat pt. „Metody i środki działania, objęte statutem NOK., w chwili obecnej“.

Nawiązując do sprawozdań, nie możemy pominąć milczeniem bolączki, która była tematem prawie wszystkich delegatek, przy sposobności omawiania stosunków panujących w danych okręgach. Ogólnie stwierdzono zły stan życia religijnego po wsiach, spowodowany brakiem księży, kościołów lub wielkiem oddaleniem parafij. Spotyka się brak elementarnej znajomości katechizmu, często pacierza.

I tu, jak zauważyła przewodn. Centr. NOK. p. Puzyniank a, otwiera się szerokie pole działania dla stowarzyszeń religijnych. Można zapobiec wyżej wspomnianym brakom przez obesłanie upośledzonych ośrodków katechetkami, stawianiem kapliczek i ołtarzyków szkolnych; zaprasza się więc wszystkie Sodalicje i Związki Katolickie Polek do współpracy na terenie najbardziej zagrożonym, a wchodzącym ściśle w zakres ich statutów.

Popołudniu, przy szczelnie zapełnionej sali, wygłosiła referat przew. Centralnej NOK. w Warszawie, poseł p. Puzyniank a, W rzeczowem przemówieniu na temat „Narodowe i państwowe zagadnienia doby obecnej“ prelegentka nawoływała wszystkie stowarzyszenia kobiece do jednoczenia się, do jak najściślejszego współdziałania, bo: „każde z stowarzyszeń samo dla siebie jest stalowem ogniwem — a nam trzeba stać się łańcuchem. — Jednością silne musimy stawić czoło demoralizacji, odeprzeć ataki na kościół katolicki i rodzinę, musimy stać się ciężarkiem, który przechyli szalę zwycięstwa na korzyść prawa, etyki chrześcijańskiej i kultury zachodniej“.

Po referacie, w podniosłym nastroju powtórzono przysięgę złożoną w Częstochowie podczas pielgrzymki w dniu koronacji Królowej Korony Polskiej i odśpiewaniem Roty, zakończono doroczny walny zjazd, poczem nastąpiło posiedzenie rady wojewódzkiej Nar. Org. Kobiet.

=⊙=

RAGLANY HUBERTUSY-KURTKI
LODENOWE I WSZELKIE UBRANIA GOTOWE
I NA MIARĘ POLECA FIRMA
„CLOTHING HOUSE“ Lwów, Rutowskiego 7.
9927n

Łzy o szkołę polską.

W „Warszawiance“ czytamy:

W sprawie zmiany szkoły w Haliczu z polskiej na utrakwistyczną, co spowodowało znany więc w Haliczu z dnia 26-go sierpnia br. i votum nieufności dla tamtejszego senatora p. Dobruckiego obecnego Ministra WR. i OP., a następnie trwający do dziś bojkot szkoły (dzieci uczą się prywatnie znacznym kosztem pieniężnym ze składek społeczeństwa) udała się w ub. tygodniu do wojewody stanisławowskiego p. Korsaka (który wkrótce przechodzi na stanowisko wojewody kieleckiego) deputacja, w której skład weszli: burmistrz Halicza p. Siwecki i proboszcz z Marjampola ks. Bosak jako przedstawiciele ludności polskiej oraz przedstawiciele Rusinów, żydów i Karaitów, razem pięć osób.

Przedstawiciel żydów oświadczył: od długich lat dzieci żydowskie chodzą naprzód do chederu, potem do szkoły polskiej, bo żydzi uważają się tu za Polaków, więc żądamy przywrócenia szkoły polskiej. Karaita (wyznawcy czystego Starego Testamentu) powiedział: uważamy się za Polaków, różni nas tylko wyznanie, chcemy szkoły polskiej. Rusin oświadczył: dzieci nasze uczą się języka ruskiego w domu, ale żyjąc w Państwie Polskiem i chcąc żyć w zgodzie z Polakami, w szkole chcemy języka polskiego. Burmistrz p. Siwecki oświadczył: jako przedstawiciel ludności polskiej, żądam od Rządu Polskiego tylko tego, co mieliśmy pod rządami austrjackiemi, tj. szkoły polskiej, którą mieliśmy tutaj zawsze.

Wymawiając te słowa, burmistrz Halicza p. Siwecki zalał się łzami.

Wówczas wzruszenie udzieliło się nietylko innym członkom delegacji, ale także p. wojewodzie Korsakowi, który uścisnął tylko rękę p. Siweckiego, następnie wszystkich członków delegacji i głosem zdławionym, ze łzami w oczach, rzekł tylko tyle:

— Przedstawię to wszystko w Warszawie.

* * *

W Równem odbył się 2 bm. manifestacyjny wiec przeciw wprowadzeniu języka ruskiego do szkół polskich na Wołyniu. Na wiecu zaprotestowano przeciw zarządzeniom językowym władz szkolnych, oraz uchwalono utworzyć „Fundusz szkoły polskiej na Wołyniu“, apelując do Polaków całej Rzeczypospolitej o pomoc. „Ilustrowany Kurjer“ krakowski, którego chyba nikt nie posądzi o sympatje „endeckie“, relacjonując przebieg tego wiecu, pisze:

„Do głosu potężnego protestu przyłączył się jeszcze jeden głos na sali: płacz i łkanie obecnych. Wśród scen, jakby wygrzebanych z ponurych zakamarków bolesnej historji naszej, w czasach ucisku najeźdźców i przeniesionych z obłąkańczym chichotem ironji na tę salę — jedna z matek z głośnym okrzykiem padła zemdlona na ziemię. Gdy przyszła do siebie, z piersi jej zbolałej wydarła się skarga: „Czy poto uciekłam z piekła Rosji, aby teraz patrzeć na takie rzeczy“. Ściskały się serca obecnych, a oczy zachodziły łzami. Wreszcie wszyscy poszli tłumnie pod figurę Matki Boskiej, aby u Jej stóp złożyć swój żal przeogromny i odśpiewać „Boże coś Polskę“.

Rozchodzono się do domów pod wrażeniem niebywałej krzywdy — jaka dzieje się tej tak przesiąkniętej krwią ziemi kresowej!

Bo oto piersiami Polaków wstrząsały łkania nad dolą ich dzieci, których w wolnej Polsce zmusza się do szukania wzorów w literaturze, apoteozującej nieubłaganą walkę hajdamaczyzny z naszą Ojczyzną!“

Z SALI KONCERTOWEJ.

Włodzimierz Kaczmar.

W poniedziałek dnia 3-go października staraniem Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Pomocy Ofiarom Powodzi odbył się koncert znanego i cenionego artysty śpiewaka p. Kaczmara, który z szlachetną gotowością złożył na rzecz poszkodowanych daninę swego pięknego talentu. Na ten obywatelski czyn nie zareagowała jednak w należyty sposób nasza publiczność, która niedość licznie zapełniła salę Pol. Tow. Muz. Szkoda tem większa, że artysta ten w niezadługim czasie opuszcza nasze miasto i udaje się do Włoch, gdzie zaproszono go na szereg występów.

Program koncertu obejmował kilka arji operowych, z których na pierwszem miejscu postawię, rzadko wykonywaną, a tak piękną w swym charakterystycznym północno - słowiańskim wyrazie arję z opery „Sadko“ Rimskawo-Korsakowa. Mimowoli nasuwa się uwaga, dlaczego, pomimo corocznych zapowiedzi, scena nasza nie zdobyła się na wystawienie tego słynnego dzieła. Arję tę odśpiewał p. Kaczmar wprost porywająco, uwydatniając w całej pełni piękno linji melodyjnej. Nader interesująco interpretował artysta „Balladę o ziemskim globie“ z opery „Mefistofeles“ Ar. Boito. Równie zajmująco przedstawiała się strona wykonawcza wyjątków z dzieł Verdi'ego i Massenet'a.

P. Kaczmar uwzględnił także repertuar pieśniarski (środkowa część koncertu). Barwnym szeregiem przewinęły się miłe i wdzięczne utwory: Niewiadomskiego, Kalinnikowa, Kenemana i innych. Na szczególną uwagę zasługuje zawsze piękna pieśń Karłowicza: „Pamiętam ciche, jasne“.

We wszystkich tych kompozycjach zajaśniał w całej pełni pierwszorzędny talent wokalny p. Kaczmara. Doskonała impostacja głosu, metal, siła, rzetelna muzykalność, poczucie rytmiki i wrażliwość odtwórcza zasłużyły na słowa szczerego uznania, czego wyrazem był wielki sukces artysty: oklaski, kwiaty, naddatki. Akompanjował starannie i wprawnie p. Eugenjusz Kopp.

Witold Friemann.

46)

PUŁKOWNIK KAROL GAUTIER.

Anglja i Francja.

Z upoważnienia autora przełożył.

Wiktor Ostrowski.

Ciąg dalszy.

Na pierwszy rzut oka wygląda ta koncesja wcale pokaźnie, niby należyte wynagrodzenie za wszystkie poprzednie wywłaszczenia. Ostrożność jednak nie zawadzi. „Timeo Danaos“... Widzieliśmy, że Mezopotamja nie jest krajem pewnym, nawet z Fajsalem, i że Anglji niełatwo pójdzie wydobywanie nafty mossulskiej. Zachodzi więc obawa, że za owe przyznane nam 25 proc. będziemy zmuszeni i tam nawet pełnić obowiązki żandarma na usługach Anglji. Co zaś do owych 25 prc. za przewóz Anglo - Persian - Oil, to jeszcze dużo wody przedtem upłynie, ponieważ to przedsiębiorstwo wysyłać będzie naftę przedewszystkiem ku zatoce Perskiej, a nie ku Syrji i Morzu Śródziemnemu. A kto wie, czy również i tam nie czekają nas ciężkie przeprawy wojskowe w obronie interesów zawsze tylko angielskich.

Ze stanowiska bardziej moralnego nie można pominąć milczeniem szkół francuskich, utrzymywanych przeważnie przez księży, zwłaszcza w Bagdadzie. Język francuski jest jedynym językiem cudzoziemskim, używanym w tym kraju, czego dowodem wszystkie dworce kolei bagdadzkiej z napisami w językach miejscowym tylko i francuskim. Mieszkańcy, którzy, jak wszędzie, wołają przedewszystkiem o niezależność, skłaniają się raczej ku Francji i niedawno jeszcze była w Paryżu deputacja Chaldejczyków, wzywająca nas ku ich obronie. Tej siły moralnej nie wolno nam zatracać; później może się nam ona jeszcze bardzo przydać.

SYRJA I CYLICJA.

Wszystkim wiadomo, że na wypadek rozpadnięcia się dziedzictwa Człowieka Umarłego (Turcji), Syrja przypaść miała Francji. Wspomnienia dawnych wieków, obrona chrześcijan maronickich przeciwko mahometańskim Druzom w r. 1860 pomimo sprzeciwu angielskiego, rozpowszechnienie naszych szkół i szpitali, a ponad wszystkiem promienie bijące z ogniska umysłowości francuskiej, z Beyrutu — to wszystko daje nam niejakie prawa uważać się jeśli nie za opiekunów tego kraju, to przynajmniej za doradców, za sprzymierzeńców, za przyjaciół nawet. Na nieszczęście kraj ten przedstawia bardzo względną wartość gospodarczą. Z tego to powodu Anglja, wyparłszy nas zewsząd inąd, pozostawiła nam wzgardliwie tę kość bez mięcza. Cylicja natomiast jest bogata i żyzna. Jest to druga dolina Nilu; a że mimo to sojusznicy nasi nie zabrali jej sobie, to dlatego, że była zawsze ośrodkiem niebezpiecznego oporu, a tak że dlatego, żeby ją Traktatem Sewrskim zwrócić Turkom, czyli odmiennym tylko sposobem nas jej pozbawić; wojna bowiem o nią z Turkami nie bardzo nam była pożądana.

Jest tam co prawda miasto Alexandrette i zatoka tejże nazwy, która z czasem może stać się ważnym punktem wyjścia na Mossul, na Mezopotamję, na Kurdystan, na Persję i na Indje. Lecz to jest jeszcze daleka i mglista przyszłość. We wszystkich zaś tych krajach, poza nieliczną mniejszością chrześcijańską o sympatjach francuskich, są przeróżne odmiany wrogo ku nam usposobionych muzułmanów, są Turcy bezwzględnie nienawidzący cudzoziemców, są Arabowie, podburzeni przeciw nam przez Fajsala, są Armeńczycy, są wreszcie koczujący Kurdowie, zawsze gotowi do buntu i grabieży. Wśród tych tak różnorodnych czynników — oto jak się pokrótce przedstawia historja ostatnich czasów.

W r. 1915 wypłynęła myśl, równie dobrze przyjęta w Paryżu, jak w Londynie, mianowicie, żeby zwalczać Turków zapomocą Arabów, przeciwstawiając powagę religijną szeryfa Mekki powadze sułtana w Konstantynopolu, a wielką siłę polityczną ruchu wszecharabskiego takiemuż ruchowi wszechturańskiemu, wymarzonemu przez Młodoturków pod egidą Wilhelma II. To naprowadziło Anglję do odkrycia Sułtana Fajsala, syna króla Husseina i szeryfa Mekki, osobnika lekkomyślnego, zmiennego i niestrudzonego w pogoni za pieniądzmi. Zgodziliśmy się na ten plan, gdyż poza bezpośrednią pomocą w czasie wojny, liczyliśmy jeszcze na pewne korzyści z jego strony w naszych stosunkach z Arabami w Algierze. Żeby zatem uzyskać jego współzawodnictwo, Anglja, która zawsze sypie obietnicami, gdy ich urzeczywistnienie jest odległe, przyznała mu jako lenne państwa nie tylko ojcowski Hedżas, ale także Mezopotamję, Palestynę, a nawet Syrję muzułmańską (Damaszek itd.). Był to okres, w którym bardzo nierozważnie przyrzeczono Rosji Konstantynopol, a żeby odciągnąć ją od Azji Mniejszej i zapewnić sobie wydatniejszą, a już wtedy nieco chwiejną pomoc w wielkiej wojnie. Zawsze jest nieroztropną rzeczą rozporządzać się skórą na niedźwiedziu, gdy myśliwych jest wielu, nawet gdy się ma pewność, iż się go zabije; wtedy jednak jeszcze tej pewności nie było.

(C. d. n.).

=⊙=

Wiadomości bieżące.

7 Październik 1927

Piątek
Justyny
Jutro: Brygidy
Wschód słońca 6·12
Zachód 17·23

TEATR WIELKI.

Piątek 7 b. m. „Wiele hałasu o nic“.
Sobota 8 b. m. o 3.30 popoł. „Książę Niezłomny“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej. ceny najniższe popołudniowe. — O 7.30 wiecz. „Żydówka“.
Niedziela 9 b. m. o 3 popoł. „Adieu Mimi“, ceny zniżone popołudniowe. — O g. 7 30 wiecz. „Dom Pasquale“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 7 b. m. „Narzeczona Bojara“ po raz ostatni.
Sobota 8 b m. „Jej chłopczyk“.
Niedziela 9 b. m. o 3.30 popoł. „C. k. emeryci“, ceny zniżone popołudniowe. — O g 730 wiecz. „Jej Chłopczyk“.

TEATR MAŁY.

Piątek 7 b. m. „Mandaryn Wu“.
Sobota 8 b. m. „Mandaryn Wu“.
Niedziela 9 b. m. „Mandaryn Wu“.

=⊙=

— **Pierwsze przedstawienie szkolne**, zapowiedziane na jutrzejszą sobotę, 8 b. m., wzbudziło wielkie zainteresowanie i radość w sferach młodzieży szkolnej naszego miasta, spragnionej żywo najszlachetniejszej, podniosłej rozrywki duchowej. — Świetny wybór przecudnego dramatu-misterjum Słowackiego-Calderona „Książę Niezłomny“, da sposobność bliższego zapoznania się naszej młodzi z największymi mistrzami poezji dramatycznej, Słowackim i Calderonem. Początek widowiska o godz. 3.30 popoł. Ceny miejsc najniższe

— **Wielka rewja kostjumowa**, jaką ujrzymy na scenie Teatru Nowości we wtorek, 11 b. m., na premjerze operetki Waltera Bromme „Najpiękniejsza z kobiet“ — będzie niewątpliwie jedną z pośród wielu niezwykłych atrakcyj tej nowości i z pewnością wzbudzi ogólny podziw u publiczności. Dyrekcja teatrów dokłada wszelkich starań, aby premjera tej prześlicznej operetki wypadła jak najświetniej. Pp: Korabianka (rola tytułowa), Rylska, Kowalski, Kopczyński, Ruszkowski i Szosland wystąpią w głównych partjach pod reżyserją p. Dembowskiego, odtwarzającego również jedną z głównych postaci. Świetne, groteskowe balety i ewolucje, układu i wykonania baletmistrza Ciesielskiego, ze współudziałem Martównej, Ruszkowskiego i zespołu baletowego, nowe, przebarwne dekoracje Balka.

— **Junosza-Stępowski jako Mandaryn Wu** podbił wczoraj publiczność, zapełniającą salę Teatru Małego, dając w przepysznej masce niezapomnianą kreację, opracowaną w najdrobnieiszych szczegółach. P. Bilińska-Czarnowska jako mistres Gregory, p. Cieszkowska jako dziewczynka chińska pełna słodyczy i poświęcenia, pp Zbrojewski i Krokowski bardzo szczęśliwie przeprowadzili swe role. Publiczność nie szczędziła znakomitemu gościowi oraz reszcie zgranego zespołu ciepłych oklasków. Jutro i w dnie następne powtarza Teatr Mały „Mandaryna Wu“.

=⊙=

— **„OBECNA SYTUACJA POLITYCZNA“ będzie przedmiotem zebrania w Związku Ludowo-Narodowym jutro, t. j. 8-go b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Piłsudskiego 11. Przemawiać będzie sekretarz generalny Związku Lud.-Nar. poseł Karol Wierczak. Ze względu na moment i aktualność tematu, obecność wszystkich członków i sympatyków konieczna.**

— **Narodowa Organizacja Kobiet** we Lwowie, ul. Ossolińskich 11, zaprasza członkinie na zebranie dyskusyjne, które odbędzie się 8 b. m (sobota) o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym. Referat wygłosi p. poseł dr. Marceli Prószyński.

— **Zarząd Korporacji „Cresovia“** zaprasza wszystkich członków polskich korporacyj akademickich na pogrzeb swego członka ś. p. Rudolfa Frymauthą, który odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 14 z Zakładu Anatomji przy ul. Piekarskiej.

— **Włodzimierz Kaczmar w Warszawie.** Znakomity nasz śpiewak Wł. Kaczmar został wezwany telegraficznie do Warszawy, gdzie wystąpi gościnnie w „Fauście“.

— **Polskie Towarzystwo Filozoficzne.** W sobotę 8 b. m. odbędzie się o godz. 20 w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) 273-cie posiedzenie naukowe, na którem dr. J. Frostig wygłosi odczyt p. t. „O zdaniach niedorzecznych przy schizofrenji“. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

— **Związek Oficerów W. P. w stanie spoczynku** zaprasza swoich członków na walne zgromadzenie w dniu 24 b. m o godz. 17 w salach Ogniska Oficerskiego (ul. Fredry 1). Porządek dzienny: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły, 5) wnioski wydziału, 6) wybór prezydjum, wydziału i komisji rewizyjnej.

— **Z Ogniska Oficerów.** W sobotę 8-go b m. o godz. 9 wiecz. urządza Ognisko Oficerów we Lwowie w sali własnej przy ul. Fredry l. 1 **otwarcie sezonu zabawowego**, połączone z koncertem i tańcami, z współudziałem mjr. Szymonowiczów, kpt. Puchalskiej, pp. artystów: Ruszkowskiego, Bronowskiego, kapelmistrza Wojnarowicza i Tow. śpiewackiego „Bard“. Strój wizytowy. Wstęp za okazaniem zaproszenia lub stałej karty uczestnictwa.

— **„Galganiarz Paryski“**, sensacyjny dramat w 10 obrazach z francuskiego, grany obecnie z powodzeniem w warszawskim teatrze „Odrodzenie“ — wystawiony zostanie w niedzielę, 9 b. m. przez „Scenę Gwiazdy“ (ul. Franciszkańska 7) pod reżyserją M Lecha. W celu umożliwienia szybkich zmian zastosowany zostanie w tem przedstawieniu system kotarowy. Barwne, stylowe kostjumy francuskie. W przerwach koncert symfonicznej orkiestry Stow. „Gwiazda“ pod kierownictwem prof. Abratowskiego. Początek o godz. 7 Bilety do nabycia wcześniej w cukierni Wp. Pitołaja, Łyczakowska 11.

— **Na kursach dla dorosłych Koła Pań TSL.** nauka już się rozpoczęła. W szkole im. Staszica w niedzielę i czwartki popoł są 3 oddziały, 3-ci najwyższy dla tych, którzy już umieją czytać i pisać; w szkole im. Konarskiego w niedziele i środy popołudniu, 2 oddziały; w szkole im. Tańskiej w poniedziałki i czwartki popołudniu, 2 oddziały. **Wpisywać się jeszcze można.**

— **Przychodnia Przeciwgruźlicza przy Klinice chorób wewnętrznych U. J. K.** we Lwowie, ul. Pijarów 4, przyjmuje chorych dotkniętych gruźlicą płuc i innych narządów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych od godz. 12 do 2 w południe.

— **Licytacja wybrakowanych koni wojskowych.** Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 14 b. m o godz. 8 odbędzie się na targowicy końskiej we Lwowie (koło Rzeźni miejskiej) licytacja 72 koni oraz 2 źrebiąt, wybrakowanych przez władze wojskowe. W licytacji mogą wziąć udział wszyscy obywatele nie pozbawieni prawa zawierania umów.

— **Zespół amatorski IX. Koła TSL. im. Borelowskiego we Lwowie** odegra w niedzielę 9 b. m. o godz. 5 wiecz. w sali szkoły im Św. Józefa przy ul. Lelewela 9 arcywesołą komedję 3-aktową p.t. „Ciotka Karola“. Bilety wcześniej do nabycia w Sekretarjacie Koła przy ul. Ossolińskich 10 II p. od godz. 7—9 wiecz. Ceny biletów od 50 gr do 1.50 zł. 10191

— **Żar miłości**, jak żar pustyni, płomień pocałunków, jak płomień piasków pustynnych, rozpalonych do białości, uściski miłosne, jak spiekły samum upalnych namiętności, pieszczoty, jak kojąco-chłodne noce rozkołysanej oazy, wyznania miłosne, jak szept wiatru, jak tęskny śpiew Beduinów o zapadającym zmierzchu — oto miłość dwojga najpiękniejszych ludzi świata — **Rudolfa Valentino i Vilmy Banky**, w przecudnem arcydziele ekranu p. t. **„Syn Szeika“.** Jest to ostatni poemat miłości, pocałunków i pieszczoty bożyszcza kobiet z najpiękniejszą gwiazdą filmu.

Tem zadziwiającem arcydziełem inauguruje Dyrekcja kinoteatrów **„Kopernik“—„Marysieńka“** swój sezon (od piątku 7-go b. m.), wyświetlając je jednocześnie w obu kinoteatrach. 10182

— **I-szy koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego.** Program I-go koncertu symfonicznego P T. M., który odbędzie się w niedzielę, 9 b. m., zawiera: Debussy'ego: Apres midi d'un Faune, Ravela: Rapsodie espagnole i Dukas'a: L'apprenti Sorcier, a więc dzieła głównych przedstawicieli francuskiego impresjonizmu muzycznego.

Impresjonizm muzyczny jest zjawiskiem podobnem do impresjonizmu malarskiego, jego głównymi środkami są elementy dźwiękowo-barwne. Impresjonistyczny malarz kładzie pstre plamy kolorystyczne obok siebie pozostawiając ich amalgamowanie siatkowce widza. Impresjonistyczny muzyk wymaga od słuchacza podobnej czynności: układa on dźwięki w ten sposób obok siebie, że mieszanie ich odbywa się dopiero w uchu słuchacza. Jedynie te moce, które rozwijały się w symbolistycznej poezji Maeterlincka, ożywiały również muzykę impresjonistyczną Debuss'y, najsilniejszy przedstawiciel tego rozwoju, zjednoczył wyczerpująco wszystkie siły tej nowej mowy, co zmusiło jego następców raczej do reakcji, niż do dalszego rozwijania jego idei. Dlatego wydaje się nam Dukas prawie już klasycznym, podczas gdy Ravel stara się poniekąd wyrównać te sprzeczności.

— **Sensacyjne pokazy wynalazków we Lwowie.** W sobotę o godz. 4 popoł. i w niedzielę o 11.30 i 4 popoł na stawie „Świtezi“ znany z pokazów w Warszawie i Krakowie wynalazca K. Świderski zademonstruje swoje niebywałe wynalazki: 1) aparat, patent KS1, służący do przechodzenia wód, 2) łódkę składaną, wagi 3 kg, wraz z wiosłami, 3) przyrząd, umożliwiający jeżdżenie każdym rowerem po wodzie. Wynalazki te, uznane przez Komisję MSWojsk. w Warszawie, są niezbędne i nadzwyczaj praktyczne dla wojska, sportów, myśliwstwa, rybołóstwa, ratownictwa. Sam wynalazca na aparacie, łódce i rowerze wykona szereg bardzo ciekawych ewolucyj, poczem wynalazki będą mogli wypróbować amatorzy z pośród publiczności Pokazy K. Świderskiego w Warszawie w maju b. r. wywołały podziw publiczności i były przedmiotem licznych artykułów w prasie polskiej i zagranicznej.

=⊙=

ZWIĄZEK LUDOWO-NARODOWY LWOW-MIASTO

zaprasza na zebranie, na którem

poseł Karol Wierczak

przedstawi

obecną sytuację polityczną.

Zebranie odbędzie się w sobotę 8 bm. o godzinie, 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Piłsudskiego 11.

Dziś zebranie Młodych OWP.

Dzielnicowy Komitet Młodych Obozu Wielkiej Polski wzywa członków i sympatyków OWP. na zebranie organizacyjne, które odbędzie się dzisiaj w piątek o godz. 6-tej wieczorem w sali Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17. Na porządku dziennym referat o ostatnich wypadkach we Lwowie. Wstęp tylko za zaproszeniami. Wszyscy członkowie obowiązani są stawić się na zebranie.

=⊙=

Włamanie do kupieckiego magazynu.

Wywieźli towary bławatne i sórki — wartości 15.000 zł.

W niezbyt wesołym nastroju obchodził w dniu wczorajszym święto swe Izrael Rothenstrauch, właściciel sklepu z towarami bławatnymi przy ul. Krakowskiej l. 34. Z powodu rekonstrukcji lokalu sklepowego przewiózł Rotenstrauch towary do swego prywatnego mieszkania przy ul. Pod Dębem l. 22, gdzie złożył je w pokojach a sam z rodziną zamieszkał po drugiej stronie sieni w kuchni.

Kamienica, w której mieszka ,podwórzem swem graniczy ze szkarpem kolejowym i tędy niewątpliwie przyszli złodzieje wczorajszej nocy, by dokonać włamania do prowizorycznego magazynu Rotenstraucha. Podczas ataku na ten magazyn zachowywali się złodzieje z nadzwyczajną ostrożnością i „pracowali“ tak cicho, że nikt z domowników, przebywających opodal w kuchni, nie obudził się ze snu Włamywacze rozbili najpierw dwie kłódki, zamykające drzwi wchodowe, witrychem, czy dobranym kluczem otworzyli drzwi a potem zabrali się do „roboty“.

Wynieśli prawdziwie cichaczem bez najmniejszego szmeru spory zapas towarów bławatnych, przedstawiających wartość 15.000 zł. chyba użyć mu sieli dużego wozu, aby zapaść z łupem w bezpieczne przed okiem policji miejsce. Naturalnie nie pozostawili po sobie żadnego śladu a dochodzenia policyjne nie dały dotychczas żadnego wyniku.

=⊙=

Bank Unji w Polsce S. A.

we Lwowie

objął z dniem 1 października 1927 agendy zwiniętego oddziału Banku Małopolskiego.

=⊙=

— **Przyjechali do Lwowa.** Hotel Krakowski: Bolesław Mościcki z Bubnowic, Wiktor Wyżyński ze Strzyżowa, Władysław i Marja Bydlińscy ze Skałuta, Rudolf Wurm z Pragi, Marjan Gruszczyński z Łańcuta, Zygmunt Margulies z Borysławia, Bolesław Orfałow z Kalisza, Franciszek i Stanisława Wolscy z Bilgoraj, Leopold Rosenberg z Wiednia, Jan Schell wag-Carlon z Rohle, Henryk Schirmeister z Hamburga, Stanisław Kossakowski z Borysławia, Adam Romanowski z Łodzi, Franciszek Schoeninger ze Skawiny, Bolesław Kamiński z Krakowa, Janina Hawlikowa z Borysławia

=⊙=

— **Pomyłka druku.** Wczoraj tytuł artykułu na str. 5 miał brzmieć: „Ku czci Hindenburga czy Kaizera i Sedanu“.

— **Co znaleziono we Lwowie?** Ekspozytura policyjno - śledcza we Lwowie zawiadomiła Magistrat, że w obrębie m. Lwowa zostały znalezione następujące przedmioty: moneta 2 zł. Michała Prokopowa, świadectwo służbowe Marji Pobikuszkiej z Horożanki, książki wojsk. Grzegorza Skremety z legit. Kasy chorych i legit. państw. Urzędu pośred., pracy, legitym. Nr. 110905 Kasy chorych Kazim. Wołoszyna, kapelusz filcowy, wyciąg metryki urodzenia Tad. Grocholskiego, pompka do roweru, rewolwer, rękawiczki damskie, dwa klucze, 3 legitymacje Hermana Uricha i papierośnica niklowa, pierścionek metalowy z dwoma oczkami, rozbita kasetka Galic. Kasy Oszcz. siekiera, teczka skórzana z drobiazgami, klucz, kołdra dziecinna, torebka damska i drobiazgi, książka służbowa Anny Seniegen, portfel z metryką Jana Lenara, książka wojsk. J. Lenara, bluza męska z książk. wojsk. Piotra Orgóżka, banknot 2 zł., cwikier, sznur korali, znak rejestr. wozu L. W. 1816/26, klucz od kasy, 4 klucze z kółkiem, portfel czarny z książką wojsk. Stanisł. Kuśnierza, świad. obywat. Marji Harasy, portfel z zapiskami Stefana Korola, marynarka, kamizelka granatowa, kamizelka czarna, żakiet damski płaszcz gum., metryka ur. Józefa Furmana, notes z zapiskami książka wojsk. Samuela Eidena, portfel czarny skórz. i legitym. Dawida Kahane, damska torebka i drobiazgi, portfel i legit. Tad. Sekieta, portfel i dokumenty, depozyt Pauliny Bell, portfel skórz. i weksle z podpisem Marek Lehr. kontrakt kupna i sprzed. Urzędu podatk. R. W. B. 243 — oraz 2 listy notarjusza Z. Strońskiego, parasol męski, portfel z legitym. Antoniego Klanga, kolczyk złoty z niebieskim kamieniem, świadectwo szkolne Mozesa Hellera, dokum. Marji Wandy Domikańskiej, klucz, plan domu, pulares czarny z 7 kluczami, pulares czarny skórzany, scyzoryk blaszany, okulary, łańcuch do wozu, książka wojsk. Jana Bombyka, notes i paszport Piotra Pawliszyna, dokumenty, portfel czarny skórzany, torebka skórz. damska, banknot 5 zł., karta mobilizac. Leiba Fussa, okienko z celuloidu, do auta, łańcuszek złoty z Matką Boską, kapelusz damska parasolka, pęk kluczy, teczka z 2-ma książkami i rach. firmy J. Majer, szal damski, portfel z legitym. Zdzisława Ekherta, papiery, 4 klucze na kółku, chusteczka i para rękawiczek, pozwol. konsul. z Pragi na wyjazd do Polski na nazw. Wład. Drubeka, pulares, klucz wertheim., pulares z

zapiskami, odznaka legjonowa i zapiski, pulares z pieniądzmi, pulares damski, 2 konewki. Podając do publicznej wiadomości — zawiadamia Magistrat, — że po odbiór tych rzeczy należy się zgłosić w krótkiej drodze w 1. Wydziale Magistratu (ratusz I. p.) od godziny 9-tej do 1-szej w południe.

=⊙=

— **Za sfałszowanie dokumentów** aresztowany został wczoraj ślusarz Stanisław Kwieciński, karany, zamieszkały przy ul. Świętokrzyskiej l. 53. Kwieciński sfałszował dyplom na czeladnika ślusarskiego swemu znajomemu Józefowi Poruczyńskiemu, za co pobrał od niego tytułem wynagrodzenia kwotę 200 zł.

— **Włamania i włamania.** Marja Ferenz, zamieszkała przy ul. św. Zofji l. 6 — doniosła policji, iż nieznany sprawca włamał się do jej mieszkania i ukradł na jej szkodę biżuterję. — Drugie włamanie popełnione zostało przy ulicy Wodnej l. 9, gdzie złodziej dostał się do mieszkania Ozjasza Bratschpisa i skradł na jego szkodę garderobę i 30 zł. w gotówce. — Do mieszkania kupca Jakóba Hechta przy ul. Boczkowskiego l. 11a, włamał się jakiś sprawca i skradł kolję platynową z brylantami, srebrny łańcuszek, bieliznę i kilka sztuczek materji popelinowej. — Czwarte z kolei włamanie notuje protokół policyjny przy ul. Gródeckiej l. 5, gdzie złodzieje skradli z mieszkania N. Finmanna znaczną ilość garderoby.

— **„Potokowiec"** dał się we znaki Zofji Morwitzowej, żonie ogniomistrza artylerji, kradnąc z wozu na jej szkodę pakunek, zawierający damski płaszcz pluszowy z kołnierzem bobrowym, mundur wojskowy, kostjum damski i pięć sukienek damskich.

=⊙=

WALKA ZE SZCZURAMI!!

Najskuteczniejsza trucizna z cebuli morskiej nagrodzona wielkiemi medalami złotemi na wystawach w Wiedniu i Częstochowie oraz medalem srebrnym na Wystawie Sanitarno-Hygienicznej w Warszawie pod pk8483 nazwą:

Pasta na szczury i myszy Laboratorjum Sukcesorów ADOLFA ZALEWSKIEGO w Rawie Mazowieckiej.

Od 1-go stycznia cena zniżona o 40%

=⊙=

□ **SOKOLNIKI** (powiat Lwów). — **Składka na powodzian.** W dniu 2-go października wypadł w tutejszej parafji doroczny odpust Matki Boskiej Różańcowej. Tłumy ludu wypełniły kościół po brzegi. Uroczystą procesję do 5-ciu ołtarzy prowadził ks. kanonik Cieślik ze Lwowa. W czasie sumy urządzono składkę na rzecz powodzian, która przyniosła 545 zł. Piękne świadectwo miłości bliźniego wystawili sobie obywatele Sokolnik, a przykład ich powinien innych zachęcić do ofiarności. Niemniej uznanie należy się i obecnemu proboszczowi księdzu K. Gruszeckiemu, który potrafił tak skutecznie przemówić do serc parafian.

□ **BRZEŻANY. Hołd zasłudze.** Dnia 21 września b. r. obchodzono w Sądzie okręgowym w Brzeżanach wzniosłą uroczystość — pożegnania zasłużonego i wielce popularnego sędziego sądu okr. p. Karola Smolnickiego, który po czterdziestoletniej zaszczytnej służbie sędziowskiej przeszedł na emeryturę.

W odświętnie przystrojonej, błyszczącej państwowemi herbami, sali tut. Sądu zgromadzili się wszyscy pracownicy sądowi i Prokuratury.

Prezes Sądu p. Jan Vincenz w gorących słowach podniósł głęboką wiedzę prawniczą, sumienność, pracowitość i bezstronność sędziowską; wybitny patrjotyzm i nader żywy udział w życiu społeczno - narodowem. Wyraził wdzięczność za energję, z jaką wśród piętrzących się trudności, dokonał na rzecz pracowników państwowych niezwykłego dzieła: zakupna działek gruntowych z parcelacji. Podkreślił niezłomny i czysty charakter.

Następnie prokurator p. Józef Scholz z naciskiem przedstawił pełen zawsze harmonji stosunek między Prokuraturą a tym sędzią „o charakterze — czystym jak łza, o duszy — hartowanej jak stal i o sercu — zaiste wielkiem".

Wzruszony Jubilat odpowiadał z rozrzewnieniem i — jak zawsze — skromnie na te wyrazy uznania, czci i miłości, przyczem zaznaczył, że rozstaje się z drogim mu zespołem tut. pracowników tylko dlatego, że zmuszają go stosunki rodzinne.

Z tą manifestacją łączy się całe, polskie, narodowo czujące społeczeństwo i żegna czcigodnego Sędziego, wielkiego patrjotę i założyciela ekonomicznego „Rozwoju" w Brzeżanach.

=⊙=

Na powodzian. Komitet Stołeczny Pomocy Ofiarom Powodzi w Małopolsce Wschodniej oprócz niedzielnych igrzysk konnych w Łazienkach przygotowuje dalsze imprezy na szeroką skalę. Dnia 10 i 11 października wszystkie organizacje kobiece przeprowadzać będą w całej Warszawie zbiórkę w naturze. W ciągu tych dwóch dni w różnych punktach urządzone będą prowizoryczne składy, w których przyjmowane i składane będą ofiary w naturze. Dzięki energji komitetu datki na powodzian w gotówce płyną bardzo hojnie.

Posiedzenie międzyministerjalnego komitetu dla powodzian. W dn. 27 ub. m. obradował w gmachu MSW. międzyministerjalny komitet pomocy ofiarom powodzi pod przewodnictwem p. naczelnika Zabierzewskiego. W toku obrad wysłuchano sprawozdania z dotychczasowej działalności Centralnego Komitetu Społecznego, omówiono sprawę dalszych asygnat pieniężnych na pomoc doraźną i zapoznano się z akcją rządową w zakresie odbudowy zniszczonych dróg i pomocy siewnej. Ze sprawozdań tych wynika, że naprawa dróg jest już wszędzie w toku i szybko postępuje naprzód, co zaś do pomocy siewnej, to wyasygnowano na nią dotąd 1 miljon złotych. W dziedzinie dalszej akcji postanowiono przekazać pewną kwotę na uruchomienie szpitala w Stryju i wysłanie kolumny dezynfekcyjnej na teren woj. stanisławowskiego, niezbędnych ze względu na szerzącą się jeszcze w tamtych stronach czerwonkę i tyfus brzuszny. Ponadto zdecydowano przyjść z pomocą zniszczonym warsztatom drobnego handlu i rzemiosł, wysłać znaczniejsze ilości soli skażonej na tereny powiatów pastwiskowych i wreszcie zwrócić się do władz wojskowych o umożliwienie lokalnym komitetom społecznym kupna otrąb ze źródeł wojskowych.

Herbata RIEDLA 7474

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najpalej do 10 października b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **5 zł. 30 gr.**

Składki na Fundusz Polskiej Szkoły w Haliczu.

Na „Szkołę Polską w Haliczu' 'złożyli w dalszym ciągu: Tow. Szkoły Ludowej, Lwów, zł. 500; prof. dr. Roman Rencki Lwów, zł. 100; Franciszek Szelewski Lwów, zł. 50; Personal M. Z. M. i techn. Lwów, 13; Marja Lachowska Lwów, zł. 5; Felicjan Łodziński, Bitków, zł. 5; Zofja Wygodzina, Lwów, zł. 10; Marja Berdakówna, Lwów, zł. 3; Zygmunt Filipczak, zł. 1; J. W., Lwów, zł. 1; S. R. zł. 2; T. K. Lwów zł. 2.40; Emeryt Polak, Lwów, zł. 1; Jako protest przeciw gnębieniu Polaków w Polsce, Eleonora Nawrocka, Lwów, zł. 5; dr. Rynar, Lwów, zł. 5; Helena Niementowska, Lwów, zł. 3; K. Słońska, Lwów, zł. 2; dr. Rużycki, Lwów, zł. 5; dr. Zakrzewski, Lwów, zł. 5; Karol Piekarski. Wojtkowa, zł. 5; Ludwik Romanowski, Myszkowice, zł. 5; Tadeuszowie Krzysztofowiczowie, Koźmin (Wlkp.), zł. 5; Narodowa Organizacja Kobiet, Biała Podlaska, zł. 20; A. Bosakowski, Horolenka, zł. 5; Tadeusz Strzelecki, Kończaki - nowe, zł. 25; Tomasz Moos, Zimna Woda, zł. 2. — Razem 785 zł. 40 gr. **Dotąd złożono w „Słowie Polskiem" 2.464 zł. 10 gr.**

=⊙=

Wesoły pomysłowy pasażer.

Wyprowadził w pole lwowskiego szofera.

Arkadjusz Łukawer, właściciel dorożki samochodowej LW. 8245, zgłosił się w dniu wczorajszym w Wydziale śledczym i przedstawił następującą historję:

Jakiś osobnik zbliżył się onegdaj do jego dorożki samochodowej, stojącej na stanowisku przed dworcem głównym i polecił szoferowi Józefowi Klepackiemu wyjechać z nim do śródmieścia. Gdy tam obaj się znaleźli, szofer na zlecenie pasażera obwoził go po mieście a wreszcie stanął przed restauracją Żółcińskiego przy ul. Batorego, dokąd pasażer ów udał się na obiad. Po pewnym czasie wyszedł z restauracji i poprosił szofera o pożyczenie mu 14 zł., gdyż ma „same grube banknoty, a w restauracji nie mogli mu zmienić". Szofer widząc takiego, który „ma grube banknoty" nie wahał się ani chwili i użyczył mu żądanej kwoty. Pasażer powrócił do restauracji, wyrównał rachunek a opuściwszy lokal zażądał od szofera, aby zawiózł go do Bóbrki, przyczem zgodził się na podaną przez szofera kwotę 100 zł.

Przed Bóbrką osobnik ów wstąpił do młyna w Mełnej, gdzie — jak się później pokazało — pracował w charakterze mechanika przy rekonstrukcji młyna. Tu wesoły mechanik począł udawać pijanego a gdy szofer zażądał zwrotu 14 zł. i uiszczenia rachunku, rzekomy pijanica pozostał głuchym na wszelkie wezwania szofera. Powstała skutkiem tego sprzeczka, w której rolę mediatora podjął się drugi mechanik, zatrudniony w młynie, Tadeusz Bernacki i ten wystawił kwit zobowiązując się do uiszczenia szoferowi należącej się mu kwoty.

Tym wesołym pasażerem był Michał Grabiński, liczący 48 lat, z zawodu monter, karany i mający poza sobą już niejedną podobną sprawkę. Szofer powrócił do Lwowa zamiast z portfelem, wyładowanym wysoką za jazdę zapłatą — ze świstkiem papieru i zapewnieniem Bernackiego, iż rachunek wyrówna w ratach miesięcznych po 10 zł., co się odwlecze niewątpliwie „ad Calendas graecas"...

=⊙=

Najnowsze badania słońca.

Olbrzymia tarcza słoneczna, oddalona od nas o 150 miljonów kilometrów, wysyłająca ku ziemi niebywały zapas energji, światła i ciepła o łącznej sile 58.000 tryljonów PH., jest przedmiotem bezustannych prawie badań astrologów całego świata, którzy z każdym niemal rokiem dochodzą do coraz to nowych i niezmiernie ciekawych odkryć. W rezultacie poznano już prawie cały system naświetlania ziemi przy pomocy niezliczonej ilości elektronów, przekonywując się o doniosłości wpływu słońca na rozwój wypadków ziemskich.

Wiele zjawisk wyświetlono dzięki skrupulatnym badaniom rozległego wpływu, jaki w wielu kierunkach wywiera tarcza słoneczna na inne planety. Przedewszystkiem stwierdzono ścisłą łączność pomiędzy istnieniem plam słonecznych a zaburzeniami kosmicznemi w przestworzu i na ziemi. Uczeni doszli bowiem do tego rodzaju rezultatu, że ludzkość nie może obecnie obojętnie zachowywać się wobec zmian, zachodzących na słońcu, gdyż zapowiadają one silne wstrząśnienia. Przed kilkunastu laty zwalczano jeszcze teorje o istnieniu plam słonecznych, jednakże dziś obecność ich nie ulega najmniejszej wątpliwości. W miarę postępu udoskonaleń astronomicznych i ścisłości obliczeń matematycznych, zaznacza się coraz wyraźniej i pewniej niezwykła rola plam słonecznych, jaką odgrywają one w wszechświecie. Przy pomocy precyzyjnych instrumentów, działających równocześnie z olbrzymiemi lunetami, zmontowanemi w stacjach badawczych, można nietylko dokładnie obserwować powierzchnię tarczy słonecznej, ale także dokonywać zdjęć fotograficznych plam oraz badać wszelkie promienie, wysyłane ku ziemi.

Największa ilość plam na słońcu zauważono w 1927 r., czemu przypisuje się też cały szereg niezmiernych katastrof, które pojawiają się w różnych odstępach czasu, coraz to w innej części świata o zmiennem nasileniu. Ścisła łączność między temi zjawiskami nie ulega dziś wątpliwości, gdyż już w ubiegłym roku zapowiadano wskutek pojawienia się na tarczy słonecznej większych plam znaczniejsze wstrząśnienia, które nastąpiły też istotnie jesienią we Florydzie i na Kubie, gdzie gigantyczne tornado zniszczyło dosłownie wszelkie życie.

Obecnie obserwuje się niezwykle skrupulatnie co pewien czas zmiany powstałe na słońcu i notuje graficznie wysokość krzywizn, uwydatniających się na tarczy, gdyż zależnie od konstelacji słonecznej kształtuje się życie na ziemi.

Najnowsze badania tętna słońca doprowadziły do niezwykle ciekawych wyników, a mianowicie istnienia słonecznych promieni śmierci. W tym wypadku dowiadujemy się, że planeta ta wywiera na ziemię nietylko dobroczynny, ale także i szkodliwy wpływ, siejąc spustoszenia. Astronom Maurycy Faure, członek Akademji Medycznej w Paryżu, przez długi czas zajmował się badaniem słońca i obecnie opublikował ciekawą statystykę, która dowodzi, że ilość codziennych zgonów, wyrażona krzywizną graficzną, odpowiada zupełnie wahaniom rysunkowym plam, występujących na słońcu. Na tej podstawie uczony doszedł do wniosku, że przy pojawieniu się plam słonecznych w większych rozmiarach, ginie więcej ludzi i odwrotnie mniejszą ilość zgonów notuje się przy zmniejszaniu się plam na słońcu.

Praca uczonego wywołała szeroką dyskusję wśród członków Akademji, którzy zaskoczeni byli tak niezwykłą statystyką śmiertelności, pozostającą w ścisłej łączności z plamami, które pojawiają się na tarczy słonecznej.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Zażalenie z powodu rewizji mieszkania.

W szeregu zażaleń, skierowanych do Województwa lwowskiego z powodu rewizji mieszkaniowych, dokonanych ostatnio we Lwowie, znajduje się też zażalenie p. T. Bertoniego, współpracownika „Słowa Polskiego“, przewodniczącego Komitetu Małopolsk. O. W. P.

W zażaleniu tem, zredagowanem przez mecenasa dra Pierackiego, żalący się stwierdza, że organ policyjny przeprowadzający u niego rewizję, nie mógł wykazać się nakazem, ani upoważnieniem, których żąda ustawa, nie oznajmił, dlaczego rewizję przeprowadza, ani też nie wezwał p. Bertoniego do dobrowolnego wydania przedmiotów i dokumentów, których szukał, a zakwestjonował akta Komitetu Młodych OWP. i prywatną korespondencję. To postąpienie organów policyjnych narusza obowiązujące ustawy tembardziej, że do dnia dzisiejszego żalącemu się nie doręczono ani sędziowskiego nakazu rewizyjnego, ani też poświadczenia z odbytej rewizji i jej powodów.

W konkretnym wypadku nie zaszły ustawowe warunki niezbędne do przedsięwzięcia rewizji domowej. W szczególności nie mogą rodzić wymaganego ustawą podejrzenia o ukrywaniu jakichś przedmiotów, dla śledztwa ważnych: ani opozycyjne wobec Rządu przekonania żalącego się, ani też fakt przynależności tegoż do legalnej organizacji Obozu Wielkiej Polski.

„I dlatego **twierdzę i żale się** — brzmi zażalenie p. Bertoniego — **że przedsięwzięto u mnie rewizję bez istnienia warunków ustawowych do tego.**

„Utwierdza mnie w tem przekonaniu zachowanie się policji po dokonaniu rewizji, mianowicie fakt, że do dzisiejszego dnia — skoro nie istniał nakaz sędziowski na rewizję — nie doręczono mi poświadczenia o dokonanej rewizji **i jej powodach.** Żądałem tego przecież wyraźnie i mam prawo tego żądać na podstawie § 141 pk., a nie mogąc przypuścić ani na chwilę, aby organa policyjne powołane do czuwania nad ścisłem wykonaniem ustaw, same świadomie ustawę o postępowaniu karnem w szczególności zbyt jasny przepis §-fu 141 pk. łamały, — dojść muszę do wniosku, iż niedoręczenie mi tego poświadczenia ma swą przyczynę w tem, że odnośne organa policyjne **nie są w stanie uzasadnić dokonanej rewizji i wyjaśnić mi jej powodów.**

„Ponadto oświadczam, że bezprawnie zakwestjonowano u mnie akta O. W. P., że w tych aktach niema niczego, coby uzasadniało ich zabranie, i że policja uczyniła to chyba w tym tylko celu, aby się dowiedzieć, kto należy do O. W. P. Wszelako nie wolno według przepisów obowiązującej ustawy w takich celach zarządzać rewizji i nie wolno zabierać aktów, bo chodzi **o legalną organizację** a nie o jakiś tajny związek.

„To samo odnosi się do mojej prywatnej korespondencji, co do której dopuszczono się ponadto **jaskrawego naruszenia tajemnicy prywatnej.** Oto bowiem w znanym „sanacyjnym“ „Dzienniku Lwowskim“ z 5 października b. r. pojawiła się **notatka osnuta na treści prywatnego listu posła dra Prószyńskiego do mnie w sprawie strajku uniwersyteckiego, który to list przy tej rewizji został u mnie zabrany.**

„Dlatego domagam się ukarania funkcjonarjuszów policyjnych, którzy zarządzili u mnie rewizję i poświadczenia o niej dotychczas mi nie doręczyli, dalej tych funkcjonarjuszów, którzy sprzecznie z ustawą przeprowadzali rewizję — domagam się również wyśledzenia i ukarania tych, którzy zdradzili tajemnicę prywatnego listu posła dra Prószyńskiego do mnie — i domagam się wreszcie zwrotu zabranych u mnie dokumentów i korespondencji.

=⊙=

Poświęcenie sztandaru w Państwowym Zakładzie wychowawczo-poprawczym dla nieletnich w Przedzielnicy.

Z okazji kończącej się po 5-ciu latach, organizacji zakładów w Przedzielnicy i dorocznego posiedzenia Kuratorjum, odbyła się tam onegdaj uroczystość poświęcenia sztandaru zakładowego.

W uroczystości tej wzięli udział prezes sądu apelacyjnego lwowskiego Czerwiński delegat ministerstwa sprawiedliwości Neumark, kurator L. O. S. dr. Riemer, wizytator i organizator zakładu sędzia apelacyjny dr. Serkowski, wizytator szkoły zawodowej przedzielnickiej inż. Frisch, inspektor szkolny Zaklika, reprezentantka krakowskiego TOM. Bogdanikówna, delegat T. W. S. radca Jagusiński, starosta powiatu dobromilskiego Kassala, naczelnik sądu powiatowego w Dobromilu Hubl, kapelani zakładowi ks. prof. Konopka, ks. proboszcz Gocki, sekretarz Legocki, cały personal zakładowy z naczelnikiem Olechem, oraz wychowankowie zakładu w liczbie około 200.

Po mszach św. obu obrządków w kościółku zakładowym, przed pięknie udekorowanem wejściem internatu dokonał poświęcenia wspaniałego sztandaru zakładowego sprawionego głównie kosztem lwowskiego TOM. ks. prof. Konopka, w asystencji ks. Gockiego gr. - kat. proboszcza w Przedzielnicy. Po wstępnem przemówieniu ks. prof. Konopki, który w gorących słowach, jako długoletni kapelan zakładu wezwał młodzież do strzeżenia swego sztandaru jako symbolu karności i przywiązania do szczytnych haseł i pracy wychowawczej zakładu, prezes Czerwiński wyjaśnił znaczenie sztandaru i stwierdził potrzebę energicznej pracy personelu nauczycielskiego nad wychowaniem przestępnej młodzieży w Przedzielnicy — tam z całej Małopolski gromadzonej. Zarazem apelował do młodzieży, aby we własnym interesie dążyła do poprawy moralnej, do doskonalenia się, oraz przyswajała sobie potrzebne wiadomości szkolne i zawodowe w rzemiosłach, rolnictwie i ogrodnictwie.

Prezes Czerwiński po swem przemówieniu wręczył sztandar p. Olechowi naczelnikowi zakładu z poleceniem aby jako kierownik tej instytucji wychowawczo - poprawczej czuwał nad ścisłem i gorliwem realizowaniem jej wzniosłych celów.

Następnie zabrał głos S. S. A. dr. Serkowski i w dłuższej mowie — przedstawił w historycznym przeglądzie dzieje przymusowego wychowania przestępnej młodzieży w Małopolsce począwszy od r. 1872 do chwili bieżącej.

Delegat Ministerstwa Sprawiedliwości Neumark w przemowie swej podkreślił stałą troskę Ministerstwa Sprawiedliwości o potrzeby zakładu przedzielnickiego i złożył w ręce prezesa Czerwińskiego imieniem Ministerstwa Sprawiedliwości życzenia dalszego pomyślnego rozwoju zakładu.

Wkońcu przemówił naczelnik zakładu Olech, który w serdecznych słowach podziękował wysokim Gościom za wzięcie udziału w tej pięknej a rzadkiej uroczystości i zapewnił, że zakład podniosłej idei Sztandaru swego się nie sprzeniewierzy.

Naczelnik Olech oddając w ręce chorążego - wychowanka prześliczny, barwami biel i szkarłatu mieniący się sztandar z wizerunkiem Patrona zakładu św. Antoniego z Padwy z jednej strony, zaś Orła białego z drugiej strony, rozkazał, aby wychowankowie zakładu sztandaru swego jako symbolu honoru i karności strzegli jak drogocennego skarbu. — Po wzruszającem ślubowaniu chorążego w imieniu kolegów na sztandar, uroczystość poświęcenia zakończyła się odśpiewaniem „Roty“ i defiladą wychowanków. — Następnie zebrani goście zwiedzili gremjalnie wszystkie budynki zakładowe, sale szkolne, wystawę prac wychowanków, warstaty, szpitalik, folwark należący do zakładu majątku Przedzielnica i ogrody zakładowe, wyrażając swe wysokie zadowolenie i uznanie dla postępu tej mrówczej pracy organizacyjnej, której pięcioletnie wyniki naocznie obejrzeli. — Podnieść jeszcze należy, że w wigilję uroczystości wzbudził prawdziwe zainteresowanie i liczne pochwały gości popis wychowanków w miejscowej sali teatralnej, świadczący o wysokim nastroju patrjotycznym młodzieży i jej dobrem wyszkoleniu wokalno - muzycznem. — Po poświęceniu sztandaru i zwiedzeniu zakładu, odbyło się w sali teatralnej skromne wspólne śniadanie dla gości.

Po śniadaniu odbyło się doroczne posiedzenie Kuratorjum zakładowego, na którem powzięto ważne uchwały w sprawie przyszłego rozwoju i udoskonalenia urządzeń zakładowych, zakończone uchwaleniem wysłania hołdowniczego telegramu do Rządu Rzeczypospolitej w Warszawie na ręce pana ministra sprawiedliwości.

=⊙=

Kronika wojskowa

WŁOCHY.

Wielkie manewry lotnicze. Wielkie włoskie manewry lotnicze odbyły się między Alpami a rzeką Po, w dniach od 15 do 20 września. Były to manewry autonomiczne, to znaczy, że lotnictwo działało zupełnie samodzielnie nie mając żadnej łączności z wojskami lądowemi lub marynarką. 527 aparatów lotniczych wzięło udział w tych ćwiczeniach. Dokonano w sumie 1.567 godzin lotu, zarówno dziennego, jak i nocnego, oraz pokonano 313.450 kilometrów przestrzeni bez żadnego wypadku.

Manewry rozwijały się według zawczasu ustalonego przez sztab generalny planu. Siły lotnicze były rozdzielone na dwie, prawie równe części: stronę czerwoną i niebieską.

Podczas tych wielkich manewrów, oprócz symulowanych bombardowań miast, było przeprowadzone faktyczne bombardowanie pewnych stref. Do świadczenia nabyte w czasie owych ćwiczeń posłużą do ustalenia reguł i zasad podstawowych użycia lotnictwa jako zupełnie samodzielnej jednostki, działającej w ten sposób po raz pierwszy.

Przy końcu ćwiczeń król, który asystował podczas doświadczalnego bombardowania, przyjął rewję aparatów lotniczych, poczem wyraził swe zadowolenie z rezultatów doświadczeń.

Medale lotnicze. Ukazał się dekret królewski, ustanawiający medale lotnicze dwojakiego rodzaju: medal zasługi lotniczej (złoty, srebrny i bronzowy), oraz medal pamiątkowy raidów lotniczych. Pierwszy będzie nadawany przez króla, drugi przez ministerstwo lotnictwa.

ANGLJA.

Budowa nowych aparatów lotniczych. Według „Westminster Gazette“ brytyjskie ministerstwo lotnictwa zadecydowało, na skutek doświadczeń ostatnich manewrów lotniczych, wybudowanie flotylli monoplanów, zdolnych do bardzo szybkiego wzięcia udziału w walce. Będą one miały za cel i zadanie atakowanie nieprzyjacielskich aparatów bombardujących natychmiast po ich ukazaniu się nad brzegami Anglji. Aparaty te muszą posiadać zdolność rozwinięcia szybkości 320 kilometrów na godzinę, oraz będą uzbrojone w cztery karabiny maszynowe, któremi pilot automatycznie będzie operował.

NIEMCY.

Niemiecki budżet wojskowy. Jakkolwiek traktat wersalski nie dozwala Niemcom powiększać ilości wojska i floty, to jednak budżet obrony narodowej Rzeszy wzrasta rokrocznie. W cyfrach przedstawia się to w sposób następujący:

Rok 1924—25: armja — 370.899.000 mk. złotych; marynarka — 102.464.000 mk. zł.; razem — 473.363.000 mk. zł.

Rok 1925—26: armja — 447.908.000 mk. zł.; marynarka — 153.531.000 mk. zł.; razem — 501.499.000 mk. zł.

Rok 1926—27: armja — 468.248.000 mk. zł.; marynarka — 196.542.000 mk. zł.; razem — 664.790.000 mk. zł.

Rok 1927—28: armja — 471.230.000 mk. zł.; marynarka — 219.126.000 mk. zł.; razem — 690.356.000 mk. zł.

Powyższy wzrost wydatków stanowi dla armji 27 prc., dla marynarki 114 prc., a dla całości 40 prc.

Prócz tego nie należy też zapominać o wydatkach innych ministerstw, mających na celu przygotowanie do wojny. Instytuty historyczny i geograficzny, wchodzące dotychczasowo w skład sztabu generalnego, przeszły obecnie do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie koszta ich utrzymania wynoszą 4 miljony mk. zł. Policja rzeczna podległa ministerstwu komunikacji kosztuje 4.200.000 mk. Subwencje udzielane fabrykom wojskowym dochodzą do 16 miljonów marek (wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim wynosi 5 miljonów marek). Na sławną „Schutzpolizei“ Rzesza wydaje 190 miljonów mk. zł. Z powyższych sum otrzymamy cyfrę 214 miljonów mk., która, po dodaniu do 690 miljonów ministerstwa obrony krajowej, da nam 904 miljony mk. zł. na wydatki wojskowe.

To jeszcze nie wszystko. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydaje 4 miljony mk. na wychowanie fizyczne i na „Technische Nothhilfe“ (stowarzyszenie łamania strajków); ministerstwo komunikacji przeznacza 44 miljony mk. dla lotnictwa, a 2 i pół dla służby samochodowej. Mamy więc jeszcze sumę 50 miljonów marek, z której obrona narodowa korzysta prawie całkowicie i bezpośrednio.

Wreszcie wiele wydatków różnych ministerstw nie pozostaje bez związku z obroną narodową. Tak więc ministerstwo spraw wewnętrznych subwencjonuje studja naukowe, a zwłaszcza chemję, wspomaga studentów i związki obrony germanizmu; ministerstwo zajętych terytorjów subwencjonuje również te same związki w rejonach okupowanych; ministerstwo pracy poświęca przeszło 13 miljonów marek na wspieranie byłych wojskowych, którym również ministerstwo finansów udziela 25 miljonów mk. Te różne wydatki wynoszą blisko 200 miljonów marek.

Sumując to wszystko widzimy, że Rzesza poświęca najmniej miljard marek złotych na utrzymywanie swych sił zbrojnych i na moralne przygotowywanie narodu do służby wojskowej.

Wszystkie te wydatki prawie ciągle wzrastają.

Przytoczone cyfry mówią same za siebie i dowodzą niezbicie jak Niemcy usilnie przygotowują się do przyszłej wojny odwetowej. **Chrz.**

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

SPRAWY NAFTOWE.

Ze świata naftowego.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

Rurociągi naftowe zwane żartobliwie przez Amerykanów „kolejami podziemnemi“ posiadają przeszło 150 tys. kilometrów rur. Długość linij kolejowych Stanów Zjednoczonych, przewyższa dwukrotnie długość kolei niemieckich i czterokrotnie kolei angielskich. Według obliczeń dra Roy Crossa z amerykańskiego Stowarzyszenia dla Rozwoju Wiedzy, transport rurociągiem 100 baryłek ropy kosztuje od 4 do 10 cts. za milę angielską czyli od 35 do 95 gr. za 1 wagon 15-to tonowy na przestrzeni 1.8 kilometra. Stanowi to w Stanach Zjednoczonych 1/10 frachtu kolejowego. Organizacja sieci rurociągów w Stanach Zjednoczonych jest podobna do sieci kolej żelaznych, posiadają one podobnie jak i koleje swoje magistrale, bocznice, zwrotnice, stacje, urządzenia telefoniczne i telegraficzne. Rurociągi znajdują się w głębokości około 20 cali pod ziemią. Średnica rurociągu wynosi od 4 do 12 cali. Wzdłuż rurociągu znajdują się w odległości mniej więcej 70 kilometrów, stacje tłoczniowe (zależnie od terenu i gatunku ropy). Przy każdej stacji znajduje się zbiornik magazynowy o pojemności od 10.000 do 55.000 baryłek. Czterocalowy rurociąg (o ciśnieniu około 63 atm/cm^3) tłoczy 3.000 baryłek dziennie, sześciocalowy 10.000 baryłek, ośmiocalowy 20 tys. baryłek. Manometry sygnalizują wszelkie przerwy w ruchu, spowodowane nieszczelnościami. W takim wypadku odwraca się działalność pomp by wyciągnąć z uszkodzonego rurociągu ropę i wtłoczyć ją z powrotem do zbiornika. Drożnicy uskuteczniają niezwłocznie potrzebną naprawę. Zepsucie rurociągu nigdy nie pociąga za sobą przerwy w ruchu na całej linji, lecz tylko na danym odcinku, gdyż wszystkie inne odcinki, dzięki istnieniu na każdej stacji zbiorników magazynowych pracują normalnie. Z chwilą uruchomienia rurociągu praca jego staje się nieomal automatyczną i ciągłą, trwając bez przerwy 24 godzin na dobę. Jedną z głównych zalet rurociągów jest to, iż wymagają one stosunkowo nieznacznego nakładu energji i minimalnej obsługi. — („Przegląd Gospodarczy“).

Pożyteczna inicjatywa.

Odbyty w czasie Targów Wschodnich Zjazd Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, zajął się również — jak już donosiliśmy — sprawą stosunku prasy do przemysłu naftowego, — Podkreślono wówczas fakt, iż prasa gospodarcza w Polsce jest — specjalnie w sprawach przemysłu naftowego — błędnie informowana, wskutek czego pojawiają się często nieścisłe wiadomości, mogące niejednokrotnie przynieść wiele szkody. Zaznaczono wówczas konieczność nawiązania kontaktu z organizacjami naftowemi, oraz źródłowego informowania się w poszczególnych sprawach, dotyczących przemysłu naftowego w Polsce.

Jak się dowiadujemy — Krajowe Towarzystwo Naftowe wystąpiło obecnie w tym kierunku z własną inicjatywą i wysłało do poszczególnych firm naftowych okólnik, w którym podkreślając konieczność zbierania materjałów, oraz bezstronnego i szybkiego informowania prasy codziennej o wszelkich sprawach i faktach, dotyczących przemysłu naftowego, zwraca się do Krajowego Towarzystwa Naftowego do firm naftowych z prośbą o dostarczanie następujących danych:

1. raz w miesiącu do dnia 10 każdego miesiąca:

a) wysokość produkcji ropy poszczególnych marek,

b) wysokość produkcji gazu ziemnego,

c) wysokość produkcji gazoliny,

d) odpisu sprawozdania przedkładanego władzom odnośnie do przeróbki i ekspedycji w rafinerjach WPanów, ewentualnie w skróconem zestawieniu,

e) ruchu terenowego i zakładania, względnie uruchomienia nowych szybów.

2 Jednorazowo, ewentualnie w drodze telefonicznej lub telegraficznej,

a) najważniejszych zdarzeń jak dowiercenia nowej produkcji, wypadków itp.,

b) konjunktury handlowej, większych transakcyj, ruchu cen itp.

W ten sposób przystępuje „Krajowe Towarzystwo Naftowe“ do zorganizowania specjalnej służby informacyjnej dla użytku polskiej prasy. Wydawane przez „Krajowe Towarzystwo Naftowe“ na podstawie ścisłych, źródłowych i bezstronnych informacyj komunikaty prasowe, zapobiegną niezawodnie na przyszłość mylnym i tendencyjnym wiadomościom pojawiającym się w prasie codziennej. S.

Przed zmianami w ustawodawstwie naftowem.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Przemysłu i Handlu zajęło się obecnie pilnie sprawą kodyfikacji polskiego prawa naftowego. Ministerstwo posiada już w tym kierunku obszerny materjał, zebrany drogą ankiet przez Krajowe Towarzystwo Naftowe. Jak donosi „Agencja Wschodnia“ odbyła się niedawno w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja w sprawie ustalenia zasad przyszłej ustawy. Udział w niej wzięli dyr. Departamentu II Przemysłu i Handlu Cybulski, naczelnik wydziału Nafty Min. Przem. i Handlu dr. Friedberg, wicedyrektor Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie inż. Mokry, oraz wszyscy naczelnicy Okręgowych Urzędów Górniczych w Małopolsce. Konferencja ustaliła kilka tez zasadniczych, a mianowicie:

1) minerały bitumiczne są minerałami górniczemi wolnemi,

2) wszelkie prawa, nabyte na podstawie obecnej ustawy naftowej, są nadal ważne i nienaruszone. Ogranicza się tylko termin ich trwania, a mianowicie na przeciąg 25 lat od daty wejścia w życie nowej ustawy,

3) dla właścicieli gruntów zastrzega się udział brutto w pewnej maksymalnej wysokości z tem jednakże, że udział taki jest nieodłączny od gruntu, to znaczy nie stanowi odrębnego objektu majątkowego, lecz może być pozbyty tylko razem z gruntem. Następna konferencja odbędzie się w tym samym składzie uczestników w pierwszych dniach października i będzie mieć na celu ustalenie dalszych tez.

Ponieważ prace nad kodyfikacją ustawy naftowej wymagać będą jeszcze pewnego okresu czasu — postanowiło Ministerstwo Przemysłu i Handlu ze względu na liczne trudności wynikłe wskutek niektórych postanowień obecnie obowiązującej ustawy naftowej przy eksploatowaniu terenów naftowych a będące ogromną przeszkodą w normalnym rozwoju ruchu wiertniczego, przystąpić do unormowania tych spraw tymczasowo drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej przed wprowadzeniem nowej ustawy naftowej. Projekt ma głównie na celu zapobieżenie rozdrabnianiu pól naftowych, jak również usunięcie przeszkód przy prolongatach kontraktów dzierżawnych. Projekt opracowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu został rozesłany organizacjom naftowym do oświadczenia się. Projekt ten brzmi następująco:

Na podstawie art. 34 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. i R. Nr. 78 poz. 443) postanawiam co następuje:

Art. I. Krajową ustawę naftową z dnia 22 marca 1908 r. uzupełnia się zgodnie z postanowieniami art. II niniejszego rozporządzenia.

Art. II. Po § 36 wstawia się nowy paragraf o następującem brzmieniu: § 36b. Kopalnie oleju ziemnego, zgłoszone i przyjęte do wiadomości na zasadzie postanowień niniejszej ustawy, mogą być dzielone fizycznie — od chwili podjęcia na nich ruchu — tylko za zezwoleniem władzy górniczej. Władza górnicza zezwoli na fizyczny podział kopalni tylko o tyle, o ile nie sprzeciwiają się temu postanowienia paragrafu 31 niniejszej ustawy, względy bezpieczeństwa, lub ważne względy ekonomiczne. Wzajemny stosunek współuprawnionych do wydobywania na terenie kopalni, która nie może być fizycznie podzielona w myśl ustępu poprzedniego, regulują postanowienia prawa cywilnego.

Art. III. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministerstwu Przemysłu i Handlu oraz Ministrowi Sprawiedliwości.

Art. IV. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w 14 dni od dnia ogłoszenia.

Po nadesłaniu oświadczeń ze strony organizacyj naftowych, odbyła się u Naczelnika Wydziału Naftowego specjalna konferencja w wyniku której zaproponowane zostały pewne zmiany i rozszerzenia odnośnego rozporządzenia, nie naruszające jednak w niczem praw właścicieli gruntu. Wydania tego rozporządzenia należy oczekiwać w najbliższym czasie.

* * *

W sprawie ustawy o popieraniu wierceń pionierskich dowiadujemy się, iż prace nad ustaleniem tekstu rozporządzenia zostały zakończone, a projekt został już przedłożony Radzie Ministrów do zatwierdzenia, wobec czego można wyrazić nadzieję, że rozporządzenie to, którego wydania oczekuje niecierpliwie przemysł naftowy, wejdzie już niezadługo w życie.

S.

Produkcja ropy w zagłębiu borysławskiem w sierpniu br.

W sierpniu rb. odtłoczono z całego tut. Zagłębia (Borysław, Tustanowice, Mraźnica, Schodnica z Uryczem i Peroprostynią) łącznie 4413,75 cystern po 10.000 kg., a więc mniej niż w lipcu wskutek poprzerywania rurociągów ropnych podczas katastrofy powodzi w ostatnich dniach sprawozdawczego miesiąca. Z odtłoczonej ropy przypada na poszczególne terony i firmy: Borysław, Tustanowice, Mraźnica (ciężka ropa). Limanowa cystern 668,18, Premier konc. 648,47, Fanto 496.05, Nafta 431.28, Standard Nobel 328,65, Galicja 291.56, Karpaty 291.01, Schutzmann 101.57, Scott i Buber 53.34 Gizela 47.74, Oil Inverstors 46.26, Iriag 26.25, Lockspeiser 24.61, Waterkayn 18.09, Bloch 17.13, Omnium 15.22, Polonia Despi 12.63, Browak 11.20, Różne 553.10. — Mraźnica (specjalna ropa płatka). Backenroth i Horn 3.57, Lindenbaum XVII 3.66, Faustyna 2.30, Violetta I 1.72, Wybuch 1.08, Mirjam 1.02, Sasyk I, Skarb I, Schodnica: Sp. Akc. dla Przemysłu gazów ziemnych i oleju skalnego 91.82 (zapas na wrzesień 94.98 cystern); Galicja 51.27, Brzozowski 19.52, Backenroth A. junior 14.36, senior 9, Las gminny 1.11, Backenroth J. M. 1.02, Ida 0.99, Azja — Ameryka 0.56. Ropa Urycka i Peroprostyńska: Ska Akc. dla przemysłu gazów ziemnych i oleju skalnego 66.14, Urycka Ska 55.38, Fela 1.73, Peroprostyńska Ska 1.04, Podwawel 1.09, Rudolf 0.94. (AW.).

=⊙=

Przemysł samochodowy A. P.

Wytwórczość samochodów za ostatni rok gospodarczy 1926-27 w Stanach Zjednoczonych w stosunku do roku 1925-26 kończącego się 31 lipca zmniejszyła się z 4,339.898 wozów do 3,850.000 wozów. W miesiącu lipcu wytwórczość samochodów wynosiła 263.000 wobec 354.000 w lipcu roku ubiegłego. Kierownicy amerykańskiego przemysłu automobilowego wypowiadają jednak optymistyczne poglądy odnośnie do roku 1927-28. Duży niedobór w zakupie samochodów, w ostatnich miesiącach ubiegłego roku gospodarczego przypisują oni nie zmniejszeniu się pojemności rynku wewnętrznego, lecz temu iż wielu klijentów, którzy kupują tańsze wozy ociąga się z zakupem, czekając na wypuszczenie nowego typu samochodów Forda. To powstrzymywanie się od zakupu powoduje zmniejszenie obrotu handlowego przynajmniej o 200.000 sztuk.

Przeciętna używalność samochodów w Stanach Zjednoczonych oceniona jest tylko na 5 lat, a ponieważ w roku 1922-23 zakupiono już 3,1 milj. sztuk, więc przemysłowcy oceniają tak przychylnie konjunkturę handlową. — („Dziennik Poznański“).

Kronika naftowa.

= **Płace robotników w przemyśle naftowym.** Komisja dla regulacji płac robotników naftowych stwierdziła na posiedzeniu dnia 30 września b. r., że w czasie od 30 listopada 1926 r. do 30 września b. r. wynosił przeciętny wzrost drożyzny 1.165 prc. Wobec tego pozostały płace na miesiąc październik 1927 oraz dodatki niezmienione Relutum za naftę i węgiel zostało niezmienione.

= **Kolegium Naftowe Komisji Ankietowej** ukończyło już prace nad zebraniem materjałów we formie kwestjonarjuszy oraz lokalnych badań poszczególnych przedsiębiorstw i przystąpiło do opracowania końcowego sprawozdania. Z końcem bieżącego tygodnia odbędzie się posiedzenie Komisji Ankietowej, na którem wyznaczony zostanie sprawozdawca dla opracowania spraw przemysłu naftowego.

= **Przedłużenie kredytu przewozowego dla firm naftowych.** Zarządzeniem z dnia

12 ub. m. L. II. 7374/6/27 upoważnia Ministerstwo Komunikacji wszystkie Dyrekcje Kolei Państwowych do przedłużenia po koniec grudnia b r. kredytów miesięcznych tym firmom naftowych, które z kredytów miesięcznych korzystały dotąd na podstawie rozporządzenia z dnia 23 czerwca 1927 r. II. 4971/6/27.

= **Opodatkowanie ziemi okrzemkowej, wywożonej z rafineryj olejów mineralnych** Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 27 VIII b. r. zarządziło, aby transporty ziemi okrzemkowej wysyłano z rafineryj bez opłaty podatku za przepisanem zgłoszeniem wywozu. Rafinerja oleju mineralnego, z którego posyłka wyszła, obowiązana jest za całą ilość produktu, któraby do miejsca przeznaczenia nie nadeszła, zapłacić ustanowiony podatek od zawartości w ziemi parafiny. Organ skarbowy, wysyłający transport ziemi okrzemkowej, obowiązany jest wziąć próbkę i przesłać ją niezwłocznie do laboratorjum chemicznego przy Izbie Skarbowej we Lwowie celem zbadania zawartości parafiny. Urząd Skarbowy miejsca przeznaczenia posyłki ma roztoczyć nadzór nad przedsiębiorstwem, przeprowadzającem regenerację ziemi okrzemkowej. Oczyszczona parafina, nadająca się do użytku, podlega ustanowionemu opodatkowaniu, natomiast parafina zanieczyszczona powinna być zniszczona pod dozorem organów skarbowych. Koszty analizy próbek ponosi przedsiębiorca fabryki, przeprowadzający regenerację.

= **Rozporządzenie Wyższego Urzędu Górn. w Krakowie w sprawie ruchu gazoliniarń.** W „Monitorze Polskim" Nr. 225 z dnia 1 b. m ogłoszone zostało rozporządzenie Wyższego Urzędu Górn. w Krakowie z dnia 17 III 1927 w przedmiocie wykonania i ruchu urządzeń, służących do oddzielania gazoliny z gazów ziemnych (gazoliniarni). Rozporządzenie to zawiera przepisy budowy gazoliniarń i magazynów oraz przepisy ruchu i weszło w życie z dniem ogłoszenia w „Monitorze Polskim" t. j. z dniem 1 b. m.

= **Z rynku naftowego amerykańskiego.** Nowy Jork. 26. 9. Nafta za gallon w centach, ropa za beczkę po 42 gallony w dol nafta Standard White 15.65, w beczkach 12 3/4, ropa Pensylvania 2.25—2.65, Mid Continent (33.0/33.9 Be) 1.22.

Nowy Jork. 26 9. Zamkn. Terpentyna loco Nowy Jork 55, loco Savannah 49.

= **Produkcja nafty w Rumunji,** według zestawienia poszczególnych spółek akcyjnych, była następująca w miesiącu sierpniu r b. w porównaniu z lipcem: Romano Americana — 1.981 wagonów w sierpniu, wobec 2.173 wag. w lipcu; Aquilla Franco-Romana 228 wobec 381; Grupa Petrolul Romanesco 1.095 wobec 1.135; Sospiro 287 wobec 131; Galianaphta (Tow. francuskie 118 wobec 122; Telega-Moreni 47 wobec 53; Foraiul 12 wobec 18; Petrolmina 330 wobec 303; Lutetia Romana 55 wobec 64; Renasterea-Romana 49 wobec 29 i t. d (AW)

= **Pierwsza fabryka parafiny w Sowietach** została uruchomiona w tych dniach w Grożnym Tymczasem wynosi produkcja miesięczna przeszło 400 tonn. (AW)

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 6 października. (Tel. wł.) Całe zapotrzebowanie dewiz pokrył Bank Polski. Mocniejsze dewizy na Włochy. Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8.91 i trzy czwarte.

Akcje mocniej obroty mniejsze.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 6-go października. (Tel. wł.). Londyn 4.86 i trzynaście szesnastych, Paryż 3.92 i pięć ósmych, Bruksela 13.92 i pół, Rzym 5.49, Madryt 17.43.; Berno 19.28 i trzy czwarte; Berlin 23.83 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 6-go października. (Tel. wł.). Londyn 43.50; Berlin 46.77 i pół do 47.17 i pół; Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.75—46.95; Berlin (wypłaty na Poznań) 45.85—47.05; Gdańsk 57.60—57 74; Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.53—57.67; Zurych 58; Praga 377.25.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 6-go października. (Tel. wł.). Bank Przemysłowców 1.15; Bank Spółek zarobkowych 95; Unja 24; C. Hartwig 50; Herzfeld Victorius 62.50—62.75; Dr. May 106—107 ;Browar w Krotoszynie 31; Poznańska Spółka drzewna 1.15—1.20: Płótno 0.33—0.35; Lubań 130.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8·91—8·91½

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów, 5 października 1927.

Waluty i dewizy:

Dolar meryk.	zł.	8·88	Lir włoski	zł.	48·68
Nowy York	„	8·91	Guld. hol.	„	357·50
Dolar kand.	„	8·88	Kor. czeska	„	26·44
Funt angielski	„	43·41	„ szwedz.	„	239·70
Fr. szwajcarski	„	171·99	„ duńska	„	238·60
Fr. francuski	„	35·03	„ norw.	„	234·75
Fr. belgijski	„	24·80	Szyling austr.	„	125·70
			Marka niem. zł.		212·30

Złoto:

Gram złota	zł.	5·93	Kor. austr.	zł.	1·80
Dolar	„	8·93	„ skand.	„	2·38
Dukat	„	20·38	Marka niem.	„	2·12
Gulden hol.	„	3·58	Rubel	„	4·46
Funt angielski	„	43·28	Fr. uu łać.	„	1·72
			Funt turecki zł.		39·16

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 października 1927 (Pat.

Dolary ameryk.	8·91	8·93	8·89
Sztokholm	240·75	241·35	240·15
Belgja	—·—	—·—	—·—
Belgrad	—·—	—·—	—·—
Bukareszt	—·—	—·—	—·—
Holandja	358·70	359·60	357·80
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Londyn	43·53	43·65	43·42
Nowy York	8·93	8·95	8·91
Paryż	35·14	35·29	35·05
Praga	26·50	26·56	26·44
Szwajcarja	172·46	172·89	172· 3
Wiedeń	126·21	126·52	125·90
Włochy	49·35	49·47	49·23

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 6 października 1927. (Pat.).

Paryż	zł.	20·36	Kopenhaga	zł.	138·95
Londyn	„	25·24	Sofja	„	3.75
Nowy York	„	5·18	Praga	„	15·37
Belgja	„	72·23	Warszawa	„	58·00
Włochy	„	28·37	Budapeszt	„	90·75
Hiszpanja	„	90·46	Białogród	„	9·13
Holandja	„	208·.0	Ateny	„	6·87
Berlin	„	123·66	Konstantyn.	„	2·79
Wiedeń	„	73·17	Bukareszt	„	3·24
Sztokholm	„	139·60	Helsingsfors	„	13·07
Oslo	„	136·70	Buenos Aires	„	221·75

Tendencja: wyczekująca.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 6 października 1927. (Pat).

Nowy York	486·55	Hiszpanja	27·91
Holandja	12·13	Portugalja	2·44
Francja	124·02	Danja	18·17
Belgja	34·95	Szwecja	18·08
Włochy	88·30	Norwegja	18·48
Niemcy	20·41	Helsingsfors	193·15
Szwajcarja	25·24	Praga	164·25

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 6 października 1927. (Pat).

Londyn	124·02	Danja	682·50
Nowy York	25·47	Holandja	10·21
Belgja	354·75	Norwegja	67·—
Hiszpanja	444·50	Szwecja	685·75
Włochy	140·52	Rumunja	15·85
Szwajcarja	491·25	Niemcy	607·75

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 5 października 1927. (Pat).

Amsterdam	283·65	Medjolan	38·03
Belgrad	12·45	N. Jork	707·25
Berlin	168·70	Oslo	186·45
Bruksela	98·52	Paryż	27·77
Budapeszt	123·76	Praga	20·95
Bukareszt	4·41	Sofja	5·09
Kopenhaga	189·52	Sztokholm	190·35
Londyn	34·44	Warszawa	79·30
Madryt	123·20	Zurych	136·36

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 6 października 1927 (Pat).

Papiery procentowe:

8% poż. złot.	—·—	10% poż. kol.	102·50
4% poż. dol.	85·50	5% poż. konw	62·—

Akcje:

Bank Polski	149·25	Fitzner Gamper	6·25
Bk. Dysk. warsz.	133·00	Lilpop	35·00
Bk. Handl. warsz.	—·—	Modrzejow	9·45
Pol. Bk. Przem.	—·—	Norblin	—·—
Bk. Zachodni	—·—	Ostrowieckie	—·—
Bk. Ziem. Sp. Zar.	92·00	Parowozy	53·50
Kijewski	—·—	Pocisk	2·90
Puls	—·—	Rohn Zieliński	—·—
Spiess	—·—	Rudzki	59·75
Elektryczność	—·—	Starachowice	72·60
Siła i Światło	—·—	Ursus	16·75
Chodorów	—·—	Zieleniewski	—·—
Czersk	—·—	Żyrardów	19·25
Częstocice	—·—	Borkowski	—·—
W. T. F. Cukr.	5·35	Syndykat Roln.	—·—
Firley	—·—	Haberbusch	—·—
W. T. K. Węgla	108·—	Spirytus	—·—
Polska Nafta	—·—	W. T. T. Żegl.	—·—
Bracia Nobel	49·50	Ćmielów	—·—
Cegielski	47·—	Sole potasowe	—·—

Tendencja: ustalona.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 6 października 1927. (Pat.).

Pol. Bk. Przem.	—·—	Pocisk	—·—
Bk. Hipoteczny	—·—	Górka	—·—
Pow. Bk. Kred.	—·—	Tepege	—·—
Bk. Małopolski	0·20	Nafta	—·—
Bk. Komercjalny	—·—	Pezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Olkusz	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—·—	Pokucie	—·—
Z. B. K.	—·—	Syndykat kosz.	—·—
Tohan	13·75	Gazy	—·—
Pharma	—·—	Trzeb. Tłuszcze	—·—
Zieleniewski	22·60	Krakus	0·32
Cegielski	—·—	Ćmielów	—·—
Trzeb. Żel.	—·—	Siersza elektr.	48·—
Parowozy	1·02	Chodorów	—·—
Niemojowski	—·—	Piasecki	—·—
Siersza górnicza	—·—	Chyble	6·20

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 5 października 1927. (Pat.).

Skoda	277 25	Bk. Małop.	—·—
Siersza	4·75	Bk. Hipoteczny	—·—
Zieleniewski	17·10	Nafta	10·65
Fanto	8·20	Mraznica	1·80
Karpaty	29·—	Tepege	—·—
Galicja	91·60	Browary	—·—
Schodnica	—·—	Rakszawa	—·—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 6 października

Dolar, kurs oficjalny	Zł.	8·83
Dolar, kurs prywatny		8·91— 8·91½
Złoty w Zurychu		56·00
Frank złoty	Zł.	172·33
Gram złota	„	5·92
Kilogram chleba	„	0·72
„ mięsa wol.	„	2·80
„ cukru		1·50
Cetnar żyta	„	49·50
Tona węgla górnoś.	„	55·00
Wskaźnik kosztów utrz.		204·06
Bezrobotnych		152·656
Złotych w obiegu	Zł.	1,121.413.380
z tego banknotów	„	727.615.000
„ bilonu	„	393·900.000
Stopa dyskontowa		6·00%

Sport.

Myśliwski bandytyzm.

Temu dwa tygodnie pomieściliśmy w kronice sportowej naszego pisma artykuł p. t. „Przed sezonem myśliwskim". W artykule tym przestrzegaliśmy przed strzelaniem na rykowisku jeleni młodych, o słabych wieńcach, trofeach — niegodnych strzelby szanującego się myśliwego. Również apelowaliśmy do zwolenników odstrzału kuropatw, z któremi jeszcze należy ostrożnie postępować, bo ich tak bardzo dużo nie ma.

Tymczasem wczoraj mimowoli natknęliśmy się u znanego naszego preparatora, p Kalkusa, mającego swój zakład przy ul. Zimorowicza, na dwie pary rogów jelenich, które muszą wywołać tylko gniew i oburzenie. Są to dwie pary „rożków", słabszych stosunkowo od dobrego rogacza, których nawet nie można „wieńcami" nazwać. Wysokości może 30—40 cm., nie grubsze od kciuka. Dobry kłusownik karpacki nie strzeli do takiego „drańciucha", którego „wieńce" zdobić teraz będą ścianę powojennego myśliwego, który był na „rykowisku". Jelenie te ubito w okolicy Skolego (?!).

Spodziewamy się, że Małopolskie Towarzystwo Łowieckie będzie się starało sprawę tę zbadać i takich strzelców — zwykłych bandytów myśliwskich — odpowiednio ukarze. Takich jelonków nawet ustawa nie pozwala strzelać. Nawiasem zaznaczamy, iż obok tych rogów, widzieliśmy u p. Kalkusa jeszcze dwie pary wieńców — ósmaków — bardzo słabych, w ostateczności jednak zależało to od okoliczności strzału i tym można darować; — nie kompromitują, jednak i chluby nie przynoszą.

Na razie fakt ten podajemy do publicznej wiadomości, wyrok oddając w ręce M. T. Ł. Nazwiska tych panów strzelców są nam obojętne; — tu ma znaczenie sam fakt strzelania do takich jelonków i odwaga zamieszenia takich rogów do preparatora celem wygotowania ich.

Sprawa sięga głębiej, bo w głąb naszej powojennej etyki myśliwskiej.

Jak się bronić, i jak ratować, — nad tem otwieramy dyskusję i o uwagi prosimy. R .W.

* * *

Już po napisaniu powyższych słów, otrzymaliśmy list znanego myśliwego, p. inż. Marcinkiewicza, który nie tai swego oburzenia z powodu tych „kapitalnych wieńców" i żąda ukarania pseudo-myśliwych przez ogłoszenie ich nazwisk i podanie do wiadomości M. T. Ł. Również i sekretarz Myśliwskiego Tow. „Ponowa" telefonicznie nas o tych „wieńcach" zawiadomił. Dowód to, iż szczerzy wyznawcy kultu Św. Huberta zainteresowali się naszym artykułem „Przed sezonem myśliwskim" i nie myślą nad myśliwskimi bandytami przechodzić do porządku dziennego. Jeszcze raz podkreślamy tu nasze stanowisko. iż śledztwo i wyrok powinno wydać tylko M. T Ł.

=⊙=

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów, jako organizator tej imprezy, urządza między innemi biegami — wyścigi o Mistrzostwo Klubu i Mistrzostwo Pań-Lwowianek

Program biegów tych przedstawia się następująco: 1) Bieg na 50 km. z półmetkiem o Mistrzostwo Klubu; 2) Bieg na 5 km. dla Pań o tytuł Mistrzyni Lwowa (wyłącznie na damskich rowerach); 3) Bieg na 30 km. ogólny dla stowarzyszonych; 4) Bieg pocieszenia na 10 km dla tych, którzy nie zdobyli żadnej lub jedną z pierwszych 3 nagród w sezonie 1927.

Siodełkowe do biegu o Mistrzostwo Klubu 3 złote, do innych biegów 2 złote uiszczać należy starterowi na starcie. Zgłoszenia do piątku t. j. 7 b. m. włącznie przyjmuje firma Górniak i Hruszczewski, Lwów, ul Akademicka l. 3.

W niedzielę 9 b m. o godz. 8 wieczór w sali Domu Narodnego przy ul. Rutowskiego rozdanie zdobytych nagród i zabawa taneczna.

Sparta—Lechja. Powyższe zawody przyjacielskie odbędą się w niedzielę 9 b. m. o godz. 11.30 na boisku 10 p. p. na Pohulance. Wstęp na boisko 50 gr Trybuna 1 złoty.

Zamknięcie sezonu kolarskiego LTK. i M. Dnia 9 b. m. (niedziela) o godz. 10 rano kolarze nasi po letnich trudach, ale po zasłużonych tryumfach kończą sezon tegoroczny wyścigami na szosie stryjskiej

Najbliższej niedzieli gra we Lwowie Warta z Czarnymi. Zawody te mają ogromne znaczenie nietylko dla Czarnych, lecz i dla Pogoni. W razie klęski Czarnych, Warta zrówna się w ilości punktów z Pogonią, równocześnie Czarni zostaną zepchnięci zupełnie na szary koniec.

Pogoń gra tej niedzieli z Wisłą; zwycięstwo pomoże jej tylko moralnie, w razie klęski straci Pogoń i tę resztkę nimbu, jaki ją jeszcze mimo wszystko otacza.

Spodziewamy się więc, że obie drużyny lwowskie dadzą ze siebie maximum ofiarności, siły i ambicji.

=⊙=

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

BILETY WIZYTOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ
DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

NAJKORZYSTNIEJ można kupić Zegarki, złote, srebrne wyroby tylko we firmie **Dąbrowski-Rozwarzowski,** Akademicka 2. (Hotel George'a) Telefon 27-29. Dogodne warunki. Własne pracownie. 10202

PUBLICZNA Hala Aukcyjna, Akademicka 3, I. p. sprzeda okazyjnie: pokój męski mahoniowy, salon mahoń Empire, pianino Wirtha, serwantki, świecznik żydowski, salonik gięty używany, garnitur klubowy. 10167

SANDACZ

świeży nadszedł dziś do handlu

Karola Krupińskiego

Lwów, Akademicka 4. Telef. 26-54. 10180

DAUERBRAND Meteor majolikowy piec luksusowy dla biur, salonów oraz dywan strzyżony, używany 3x4 m. sprzeda Zakład dentystyczny Dra Frieda, św. Mikołaja 20 10187

KUPIĘ kamienicę II. p, z komfortem w dobrym stanie w ładnem położeniu, bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod „Janka" do Admin. za kwitem. 10092

KUPUJE stare meble antyczne i takowe odnawia Stolarnia Kołłątaja 5. 9552

AUTO pierwszorzędne z rąk prywatnych okazyjnie kupię. Kaleniuk, ul. Rahozy 6. 10133

DWUPIĘTROWĄ kamienicę, ulica Łyczakowska 5.000 dolarów sprzedam, Kurkowa 24, parter od 3—5. 10132

KUPUJE każdą ilość tegorocznych buraków cukrowych. Poszukuje dzierżawe 800—1600 morgów, niedaleko koleji na lini Lwów-Tarnopol. Wiadomość: Franciszek Muszak, Janowska 72, Telefon 44-17. 10157

FABRYKA KORKÓW LWÓW ORMIANSKA 12. 7804

ALBUMY, teki i tuby na adresy i dyplomy, ksiąg pamiątkowe, wykonuje: artystyczna introligatornia Krzywieckiego, Lwów, Piekarska 1 c. 9561

ZAGRANICZNE modele HAFTOWANYCH **PODSZEWEK pod futra — nadeszły do Zakładu Haftów M. KOZŁOWSKIEJ ul. Akademicka 22.** 9652

LIMUZYNA „Dodge" w doskonałym stanie okazyjnie do sprzedania „Cyclacar" Lwów. Romanowicza 9. telefon 20-01 10 23

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów. pl. Marjacki 5. 8975

FIRMA Wittels, Rutowskiego 7, nabyła okazyjnie większą partję resztek bielskich, które sprzedaje po niebywale niskich cenach. 9625

DO sprzedania maszyna parowa 100—120 k. m. leżąca na ciśnienie 7—8 atm. bez kotła. Wielkopolska papiernia Bydgoszcz-Czyżkówko, Telefon 1151 i 1137 Adres telegr. Papyrus. 9922

SAMOCHÓD trzyosobowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania Wiadomość garaż p. Kustanowicza Na Bałki 37 10078

CZTEROLAMPOWE aparaty radjowe gwarantowanie czysto odbierające od zł. 430·—. Żądać nowych ilustrowanych cenników z działu fotografji i radjotechniki. „Kinofot", Lwów, 3-go Maja 11-a. 9472

10139

BIŻUTERJĘ wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef 18-48. 7472

NOWA willa przy ul. Listopada, 18 ubikacyj mieszkalnych, pełny komfort cała wolna do sprzedania na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Wkład 7.800 do administracyi, 10079

Znany ze solidności Magazyn konfekcji damskiej

„Maison Chic", Lwów, Sykstuska 1,

zawiadamia uprzejmie, że obok wszelkiej konfekcji damskiej, rozszerzył specjalnie dział **Płaszczy i Trykotaży** dając możność zaopatrzenia się w najpiękniejsze **Modele Płaszczy** i najlepsze trykotaże **po bardzo przystępnych cenach.**

Prosimy o łaskawe odwiedziny bez przymusu kupna. 10097

Uwaga na firmę, „Maison Chic".

KONKURS!

7. Okręg. Szefostwo Budownictwa w Poznaniu, Plac Wolności 16, II. p. przyjmie

1 referenta-elektrotechnika

obeznanego z pracami instalacji wodociągowej i elektrycznej.

Oferty z dołączeniem odpisów świadectw szkolnych i dotychczasowej działalności oraz życiorysu nadesłać do Szefostwa.

Szef Budownictwa O. K. VII.

10207 (—) **Skotarek** ppułkownik-inżynier.

Sąd okręgowy j. handlowy O. II.

Złoczów, dnia 23 czerwca 1927.

L. cz.: Firm. 408/27/Nsp. 386.

WPIS DO REJESTRU SPÓŁDZIELNI.

Wpisano do rejestru spółdzielni firmę: „Polskie Towarzystwo tkackie „Kilim" w Glinianiach, spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną.

Siedzibą spółdzielni są Gliniany, pow Przemyślany, Województwo Tarnopol.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami.

Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest rozwijanie rodzimego przemysłu kilimkarskiego i tkackiego przez zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw dla wytwarzania lub przetwarzania surowców lub półfabrykatów na wyroby kilimkarskie i tkackie, przez popieranie odnośnej szkoły zawodowej, zakładanie burs dla uczniów tejże, przez pozbywanie w sposób handlowy wyrobów spółdzielni tak członkom jakoteż na zewnątrz celem rozpowszechnienia przemysłu artystycznego i zdobycia funduszów tak na cele powyższe jakoteż na zysk członków.

Udział wynosi 50 zł. i wpłacony ma być przy zgłoszeniu przystąpienia. Członek może posiadać dowolną ilość udziałów. Zarząd może w wyjątkowych wypadkach po wpłaceniu na rachunek udziału kwoty 10 zł., przyjąć resztującą dopłatę udziału w następujących po sobie 4-ch ratach miesięcznych

Zarząd składa się z 3 członków. Brzmienie firmy podpisuje conajmniej 2 członków Zarządu, którzy też składają oświadczenia woli w imieniu spółdzielni.

Członkami Zarządu są: Jan Jurajda, ks. Kazimierz Kalinowski i Jan Dąbrowski w Glinianiach.

Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony.

Pismem do ogłoszeń spółdzielni jest „Słowo Polskie" we Lwowie.

Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy.

Dobrowolne rozwiązanie i likwidacja Towarzystwa nastąpić może dopiero wtedy, gdy Walne Zgromadzenie członków na dwóch po sobie kolejno w odstępie jednomiesięcznym następujących zebraniach uchwali rozwiązanie lub likwidację większością 9/10 głosów 10183

ŻARÓWKI, Materjały, Lampy elektryczne itp.

Najtańsze źródło w Małopolsce

„Elektrobłysk"

Lwów, Skarbkowska 4.

Tel. 46-5. (naprzeciw Kina Lew) 9963

FORTEPIANY, Pianina kupuje gotówką sprzedaje na raty, zamienia, Nowacki, Piłsudskiego 17. 9986

WOLNE POSADY.
9 groszy za wyraz.

POTRZEBNA panienka z praktyką buchalteryjną i pisaniem na maszynie jako siła pomocnicza w buchalterji. Oferty piśmienne składać pod adresem Oarbarnia Nowość Lwów, Zamarstynów, Ogrodnicka 39. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 10085

APTEKA we Lwowie poszukuje Magistra katolika. Zgłoszenia do adm, Słowa Polsk. pod „Magistra". 10089

KIEROWNIK przedsiębiorstwa obeznany z buchalterją kupiecką **poszukiwany** „Zdolny" administracja Słowa. 10105

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca bardzo dobrze gotować (nieco szyć) tylko z pierwszorzędnemi świadectwami, bezwzględnie uczciwa, Polka, zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia: Lwowska 48, oficyny, pierwsze piętro, między godz 3-cią a 4-tą popołudniu 1 193

OGRODNIK kawaler na wikt potrzebny od 1 stycznia 1928 r. Odpisy świadectw nadsyłać: Zarząd Dóbr Trybuchowce. op. Buczacz, Małopolska. 10184

INKASENT, pomocnik magazyniera katolik, z kaucją lub odpowiedniem poręczeniem potrzebny zaraz. Oferty pisemne z dołączeniem odpisów świadectw w administracji pod „Opał". 10177

UCZNIA lub UCZENICY poszukuje **Dentysta RAPPAPORT** plac Marjacki l. 7 (gdzie kaw. de la Paix). 112

POSADY POSZUKIWANE,
4 grosze za wyraz.

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 13-61 poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemki pielęgniarki, freblanki, klucznice, gospodynie, szoferów, maszynistów, ogrodników, woźniców, biuralistów. służbę restauracyjną, hotelową, sklepową, folwarczną, agronomów, leśników, 10117

GOSPODYNI kucharka z długoletniemi świadectwami poszukuje posady, Kleinowska 7, parter, Ziółkowska. 10169

BUCHALTER samodzielny z wszechstronną praktyką biurową piszący na maszynie poszukuje posady. Pomoc w uzyskaniu tejże wynagrodzę stosownie do umowy, adm pod „Zdolna siła". 10083

Młoty powietrzne

z ciężarem baby 50 Kg., 80 Kg., 125 Kg., 175 Kg.

Dostawa natychmiastowa ze składu! 10159 **Ceny przystępne!**

Bliższych informacji udzielają nasze biura, zastępcy i bezpośrednio

Stocznia Gdańska — Gdańsk.

LWÓW, ul. Podlewskiego 7, Telef. 48-88.

Przetarg.

6. Okr. Szef. Bud. ogłasza przetarg na budowę

garnizon. magazynów amunicyjnych

w Kołomyji.

Termin wnoszenia ofert dnia 12 października br. godzina 12-sta. — Do ofert należy dołączyć poświadczenie złożenia przepisanego wadjum. Szczegołowe warunki otrzymać można w 6 Okręgowem Szefostwie Budownictwa, Lwów, ul. Wałowa 16, III. p. pokój 74. 10164

ZAKUP ROPY BRUTTOWEJ.

przez Państwowe Zakłady Naftowe.

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświadczają Państwowe Zakłady Naftowe, iż odnośnie do ropy bruttowej, wyprodukowanej w miesiącu wrześniu 1927 r. wykonają prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław-Tustanowice
Mrażnica-Wierzchnia
Bitków magazynaż „Dąbrowa" i „Segil"
Pasieczna
Rypne
Potok
Libusza
Ropienka Dolna
Harklowa
Kryg zielona
Krosno bezpar.
Krościenko-bezparafinowa
Grabownica-Humniska
Klimkówka
Zmiennica-Turzepole
Wulka
Iwonicz
Równe Rogi bezparafinowa
Lipinki

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych oraz ropy bitkowskiej, magazynowanej w Comp. Franco-Polonaise, Państwowe Zakłady Naftowe nie zakupują.

Ponadto podają Państwowe Zakłady Naftowe do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy, ustalone zostały przeciętne ceny targowe z miesiąca września 1927 r. za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki i owarzystw magazynowo-tłoczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Borysław	na Zł.	1.870·—	Krościenko wolna od paraf.	na Zł.	1.907·—
Orów	„ „	1.870·—	Krościenko parafinowa	„ „	1.776·—
Popiele	„ „	1.870·—	Łodyna	„ „	1.870·—
Schodnica	„ „	2.244·—	Hołowiecko	„ „	1.870·—
Wierzchnia Mraźnica	„ „	1.87·—	Zmiennica-Turzepole	„ „	1.870·—
Urycz	„ „	2.150·—	Wulka	„ „	1.870·—
Rypne loco Broszniów	„ „	1.907·—	Iwonicz	„ „	1.963·—
Słoboda Rungurska	„ „	1.870·—	Węglówka	„ „	1.870·—
Kosmacz	„ „	1.870·—	Równe-Rogi wolna od parafiny	„ „	1.907·—
Opaka	„ „	1.870·—	Równe-Rogi parafinowa	„ „	1.776·—
Paszowa	„ „	1.776·—	Rymanów	„ „	1.739·—
Bitków loco zbiorniki Dąbrowa"	„ „	2.281·—	Wańkowa	„ „	1.870·—
Bitków loco zbior. Com. Franco-Polonaise	„ „	2 094·—	Potok	„ „	2.337·—
Pasieczna	„ „	2.281·—	Ropienka ad Dukla	„ „	1.776·—
Ropienka dolna	„ „	1.926·—	Grabownica-Humniska	„ „	2.337·—
Strzelbica	„ „	1.870·—	Lipinki	„ „	1.870·—
Rajskie	„ „	1.870·—	Libusza	„ „	1.870·—
Harklowa	„ „	2.188·—	Klimkówka	„ „	1.963·—
Kryg zielona	„ „	1.963·—	Zagórz	„ „	1.907·—
„ czarna	„ „	1.58·—	Klęczany	„ „	3.179·—
Szymbark	„ „	1.907·—	Stara-wieś	„ „	3.553·—
Krosno wolna od paraf.	„ „	1.907·—			
„ parafinowa	„ „	1.776·—			

10206 **Państwowe Zakłady Naftowe.**

(—) **Pilat** **Dr. Schramm.**

Lwów, dnia 4 października 1927.

Akwizytorów branży chemicznej poszukujemy

10192

Pisemne zgłoszenia do Sté Ame Sambre et Dyle, à Charleroi (Belgique).

Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu

poszukuje prawników

posiadających ukończone studja. Kandydaci, posiadający praktykę zawodową, będą mieli pierwszeństwo. — Podania z odpisem świadectw ze studjów i praktyki wraz z życiorysem należy wnosić do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu, ul. Fredry 10 do dnia 20 października br,

Poznań, dnia 23 września 1927.

Prezes Okręg. Urzędu Ziemskiego

10208 *Dr. Łącki.*

INSERUJCIE W „SŁOWIE POLSKIEM".

PRZYJMIE zarząd osoba starsza inteligentna u wdowca lub starszego Pana tu we Lwowie. Zgłoszenia pod „Zarząd" w administracji Słowa Polskiego. 10172

INTELIGENTNA osoba zajmie się domem i gospodarstwem u wdowca, samotnego pana lub na probostwie, Zgłoszenia admin. Słowa „Szlachetna". 10204

NAUCZYCIEL mający 6 letnią praktykę poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Uczniowie mogą być z normalnych do IV klasy średnich szkół. — Zgłoszenia pod „Nauczyciel" do administracji, 10196

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

TRZY frontowe, pokoje, kuchnia, łazienka, gazowa, gaz elektryka, komfort, w śródmieściu wraz z urządzeniem na jeden rok za czynszem ustawowym do odstąpienia. Zgłoszenia pod „W. E". do adm. 10 74

DWIE panienki wyższych kursów przyjmie z całem utrzymaniem Teresy 38 I. p. 9683

STANCJI z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Wozny" 3017

POSZUKUJE się pokoju umeblowanego, możliwie z osobnem wejściem. Zgłoszenia nadsyłać pod „Cisza i nauka" 10190

POSZUKUJĘ pokoju z przedpokojem bez mebli od gospodarza Zgłoszenia do administracji do 15 października pod „Listopad". 10188

POSZUKUJĘ pomieszkania 2—3 pokoje, kuchnia z komfortem, w śródmieściu ewentualnie przy ulicach: Zyblikiewicza, Mikołaja, Długosza, Supińskiego, Kalecza. Zgłoszenia pod „Komfort" Reklama Prasowa Chorążczyzny 7. 10181

3 POKUJE, przedpokój umeblowane lub nie, w centrum odpowiednie dla lekarza kawalera lub na biuro do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Śródmieście". 10179

MIESZKANIE 6 pokojowe, pełny komfort, pierwsze piętro, willa przy przystanku tramwajowym do wynajęcia zaraz za czynszem z góry. Skomorowski, Chorążczyzny 10. 10175

2 ŁÓŻECZNE pokoje, częściowo umeblowane wprost od gospodarza z wykwintnem utrzymaniem Reflektuje się tylko na partje solidne i spokojne. Wiadomość administracja. 10176

POKÓJ umeblowany z niekrępowanem wejściem poszukuję Odpowiedź z warunkami do Słowa pod: „Łazienka". 10174

POKÓJ dla panienek. — Zbaraska 2, parter prawy. 10173

ZAMIENIĘ 4 pokoje słoneczne z komfortem, balkonem, piękne położenie w Krakowie, na takie we Lwowie. — Adres administracja Słowa Polskiego. 9976

POSZUKUJE się pokoju jedno lub dwuosobowego z wejściem niekrępującem. Zgłoszenia Jerzy Czarny, Politechnika 10199

DWA pokoje lub jeden z kuchnią poszukiwany „Wiktualja" Kochanowskiego 5. 10200

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

ANGIELKA wykształcona udziela lekcje. Zgłoszenia od 5—8, Kurkowa 15 9914

UDZIELAM lekcji języka francuskiego dla początkujących na jak najdogodniejszych warunkach Wiadomość ul. Stryjska 20, m. 5 od godz. 12—1 i 5—6 Klimowiczowa 10095

LINGWISTA, rutynowany pedagog udziela łaciny, greki, niemieckiego „Pedagog". adm. Słowa 10 89

KONC. szkoła „Ecole française" Batorego 34, wprowadziła przyspieszony system szybkiego wyuczania języków. stenografji, buchalterji pisania na maszynach. 10060

KURSY handlowe I. Hirschsprunga, Łyczakowska 34, przyjmują uzupełniające wpisy na jednoroczny kurs handlowy dla panien od 17-tu, panów 18-tu lat 10194

Dla sterszych

Kurs 6 miesięczny nauki techniki dentystycznej od 15 października udziela **Dentysta Rappaport pl. Marjacki l. 7 (gdzie kaw. de la Paix).** —

PENSJONATY I UZDROWISKA

KOSÓW, pensjonat „Lubicz" poleca na sezon jesienno-zimowy słoneczne pokoje z piecami. Kuchnia pierwszorzędna duża leżalnia południowa — Troskliwa opieka zapewniona. 9756

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz

BIEDNY praktykant sklepowy przechodząc 5 b.m. po godzinie 7-mej wieczorem z ulicy Legjonów do ulicy Kopernika l. 18, zgubił większą kwotę t. j. 1800 zł. i 34 dolary oraz zapiski targu dziennego. Ponieważ w przeciągu kilku lat nie jest w możności ze swych skromnych wynagrodzeń kwoty takowej spłacić, przeto uprasza się łaskawego znalazcy o zwrot takowej pod adresem Anna Wachocka, ulica Wrocnowska l 8, oficyny, parter na lewo. 1019

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 15-98 10118

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wałowa 11. 9988

WŁOSY zbyteczne usuwa się trwale „Kosmeo", Mikołaja 7. 1083

PO zniżonych cenach stroi i naprawia, jakoteż przyjmuje zamówienia na wyjazd na prowincję, Miec. y stuw Herman, Lwów, Św. Zofji 5. 10112

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów. ul. Zimorowicza 15.